

List do Hebrajczyków

List do Hebrajczyków

Cecila N. Wrighta

WSTĘP

1. Treść. Autor nazywa je „słowem napomnienia” (13:22) – jest to wyrażenie użyte w Dz 13:15 w kazaniu lub homilii. Mówi się, że jego struktura wykazuje wiele podobieństw do kazania w synagodze: (a) teza (1:1-4), (b) rozwój argumentów w logicznym porządku oraz (c) przeplatana hortatoryjnymi [nawoływać, zachęcać –rd] sekcje („pozwól nam”). Co istotne, jego nawoływania są mocno oparte na doktrynie. Rozdziały od 1:1 do 10:18 mają głównie charakter doktrynalny, z przeplataniem napomnieniami; Rozdziały od 10:19 do 13:17 mają głównie charakter ogrodniczy i przeplatają się z powiązаныmi instrukcjami; a rozdział 13:18-25 kończy dokument osobistymi przesłaniami, w tym jedną krótką zachętą (werset 22). Co więcej, żadna część Pisma Świętego nie jest bardziej przepełniona typologią – typem Starego Testamentu i odpowiadającym mu antytypem Nowego Testamentu.

Styl. Dokument został opisany jako rozpoczynający się jak esej lub traktat (1:1-4), kończący się jak kazanie (do 13:17) i kończący się jak list lub list (13:18-25) – w w. 22 nawet używając czasownika epesteila („pisałem”), zwyczajowego wyrażenia opisującego pisanie listu, a w AV jest tłumaczone jako „napisałem list”. Ale kończy się bez wskazania autora i podania ustawień regionalnych adresów. Wydaje się jednak, że dobrze się znali (werset 19; 10:34 AV) i wzajemnie zaznajomili się z Tymoteuszem (werset 23), nawróconym i współpracownikiem apostoła Pawła. Być może było tak, że list był przeznaczony dla szerszego grona czytelników niż ci, do których pierwotnie został wysłany, a jego autor pozostawił anonim, aby zapobiec odrzuceniu go z powodu uprzedzeń wobec niego (pogląd wcześniej utrzymywany), chociaż posłańcy, którzy go nieśli, prawdopodobnie informowaliby tych, do których najpierw wysłano. (Zobacz trzeci akapit następnej sekcji.)

3. Autorstwo. Starożytny Kościół na Wschodzie uważał, że jest on autorstwa Pawła. Jednak pogląd ten nie zawsze mógł być bezkrytycznie wyznawany gdzie indziej. Klemens Aleksandryjski (155-215 ne) utrzymywał, że Paweł napisał ten list po hebrajsku, a Łukasz przetłumaczył go na grecki (ponieważ, choć pod względem sentymentalnym jest zgodny z innymi listami Pawła, jego greka jest w większości bardziej dopracowana, a styl literacki bardziej wzniosły i retoryczne niż ich) – a później Euzebiusz (263-339) po Chr., mówiący, że niektórzy wierzą, że przetłumaczył to Łukasz, a inni, że zrobił to Klemens Rzymski, sam sądził, że ten ostatni prawdopodobnie tak zrobił, ponieważ jego styl był bardziej podobny do Klemensa. (Jednak nigdy nie przytoczono żadnego świadectwa potwierdzającego hebrajski oryginał, a opinia, że taki istniał, nie opiera się na żadnych podstawach historycznych; poza tym wydaje się, że znawcy języka są zgodni co do tego, że tekstu w języku greckim nie czyta się jak greckiego tłumaczenia.) Na Zachodzie Tertulian (160-230 n.e.) utrzymywał, że jego autorem był Barnaba. Orygenes (ok. 185-254 r. n.e.) wyraził się jednak w następujący sposób: „Ale powiedziałbym, że myśli są myśli apostoła, ale dykcja i frazeologia należą do kogoś, kto spisał to, co powiedział apostoł, i jak ten, który zanotował. Jeśli zatem jakkolwiek Kościół uważa ten List za pochodzący od Pawła, należy go za to pochwalić, gdyż starożytni ludzie nie przekazali go jako takiego bez powodu List, Bóg jeden wie.”

Co istotne, nikt nie kwestionował jego inspiracji. A w połowie, a szczególnie pod koniec IV wieku (lata 300. XX w.), jego autorstwo zostało powszechnie przyjęte jako Paweł, bez kwalifikacji Klemensa Aleksandryjskiego, Euzebiusza i Orygenesesa, jak wspomniano powyżej, i bez ponownego poważnego kwestionowania go ze względu na ponad tysiąc sto lat, w XVI wieku, kiedy w okresie reformacji protestanckiej ponownie otwarta została kwestia autorstwa.

Inne nazwiska zaproponowane jako prawdopodobni autorzy (a nie tłumacze czy amanuense) to Apollos, Łukasz, Barnaba, Sylwana i Klemens Rzymski. Również Pryscyllę (z pomocą swego męża Akwili) zasugerował w 1900 r. niemiecki teolog Harnack. (Z wyjątkiem Klemensa Rzymskiego [który zmarł w 97 r. n.e.], byli to prywatni przyjaciele i współpracownicy Pawła i prawdopodobnie odzwierciedliliby jego teologię. Wszystkie mają oczywiście charakter czysto spekulacyjny).

Ze względu na niepewność co do autorstwa niektórych w epoce reformacji, dokument ten zajmuje wyjątkową pozycję w pismach Nowego Testamentu w takiej kolejności, w jakiej są one obecne w większości wersji angielskich – tak samo jak w rękopisach łacińskich, zaczynając od jednoznaczne przyjęcie autorstwa Pawła – a mianowicie pomiędzy listami zdecydowanie Pawłowymi a tzw. listami ogólnymi. Gdyby z całą pewnością uznać, że jest on autorstwa Pawła, prawdopodobnie ze względu na swoją długość zostałby umieszczony po 2 Liście do Koryntian. Jednak w większości rękopisów greckich pojawia się pomiędzy 2 Tesaloniczan i 1 Tymoteusza.

Niektórzy jednak upierają się, że sam fakt, że dokument jest anonimowy, stanowi domniemany dowód na to, że został napisany przez Pawła, biorąc pod uwagę obecną sytuację historyczną. Różni „ojcowie” wczesnego kościoła twierdzili, że nie umieścił on na niej swojego imienia, przynajmniej jego wygląd mógłby uniemożliwić wielu jego żydowskim braciom przeczytanie go i osądzenie go na podstawie jego własnych zalet. I to, że nie było innego człowieka, wobec którego istniałyby tak silne i powszechne uprzedzenia zarówno wśród nawróconych, jak i nienawróconych Żydów tamtych czasów, jest niekwestionowanym faktem historycznym.

Być może najsilniejszym argumentem przeciwko autorstwu Pawła jest to, że w 2:1-4 autor zdaje się umieszczać siebie wśród tych, którym ewangelia została zanieśiona przez ludzi, którzy słyszeli Pana i przez których została ona cudem potwierdzona, podczas gdy Paweł w zapisach jako wyraźnie wypierający się tego, że otrzymał ją od człowieka lub że został jej nauczony inaczej niż „przez objawienie Jezusa Chrystusa” (Galacjan 1:11-12).

Ale Robert Milligan we wstępie do swojego komentarza do Listu do Hebrajczyków (s. 14-15) w tej odpowiedzi: „Czy autor często nie łączy się ze swoimi czytelnikami w celu skuteczniejszego zdobywania ich serc i złagodzenia własnych napomnień? W szóstym rozdziale tego samego Listu autor mówi: „Porzuciwszy więc pierwsze zasady nauki Chrystusowej, przejdźmy do doskonałości, nie zakładając na nowo fundamentu pokuty za martwe uczynki i wiary w Boga nauka o chrztach i nakładaniu rąk, i zmartwychwstaniu, i sądzie wiecznym. I to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli.

Kontynuując, mówi: „Czy mamy z tego wnioskować, że autor tego Listu dopuścił się takiego samego przestępstwa jak ci, do których pisał? Czy z tego musimy wnioskować, że zarówno on, jak i oni, należało nalegać i upominać osiągnąć doskonałość w wiedzy chrześcijańskiej i że zarówno jemu, jak i jego czytelnikom rzeczywiście groziło odstępstwo w wyniku niewybaczalnego zaniedbania Słowa Bożego. Z pewnością sam List nie jest całkowitym i doskonałym zaprzeczeniem tego poglądu każdym takim zarzutem, ale Apostoł łączy się tutaj ze swoimi czytelnikami w celu złagodzenia swoich napomnień i delikatniej odwołuje się do ich wspólnych prób, zainteresowań i perspektyw.

Na koniec Milligan mówi (s. 18-19): „To, że Łukasz mógł być asystentem Pawła przy jego tworzeniu i że jako człowiek natchniony, mógł za zgodą Pawła zmodyfikować w pewnym stopniu styl Apostoła, jest wcale nie jest to nieprawdopodobne, ale jeśli całkowicie nie zignorujemy świadectwa Ojców Chrześcijaństwa, zmuszeni będziemy wierzyć, że prawdziwym autorem tego Listu jest sam Paweł.

4. Miejsce docelowe. Chociaż nie ma żadnej wskazówki co do geograficznego przeznaczenia dokumentu (niektórzy opowiadali się za Jerozolimą, inni za Rzymem lub Aleksandrią, choć być może nie było to żadne z nich), wydaje się, że był on przeznaczony głównie dla żydowskich chrześcijan znajdujących się w niebezpieczeństwie, nie tylko odstępstwa (2:1; 4:1), ale także całkowitego odstępstwa (6:4-6; 10:26-29). Nie ma powodu do dyskusji ani z poganami, ani z chrześcijanami pochodzenia pogańskiego, ani nawet nie ma wzmianki o poganach jako takich (por. 2:16), lecz istnieje poważne niebezpieczeństwo utraty wiary lub powrotu do judaizmu – głównie tego ostatniego – – stąd duży nacisk na wyższość chrześcijaństwa nad judaizmem i Chrystusa nad wszystkimi istotami stworzonymi w niebie i na ziemi.

Ogólny wydzźwięk dokumentu: (a) użycie okazjonalnych hellenistycznych terminów filozoficznych i (b) wszystkie cytaty ze Starego Testamentu pochodzą nie z tekstu hebrajskiego, ale z greckiego tłumaczenia LXX), używane przez hellenistycznych Żydów i Greków: mówiących chrześcijan – może wskazywać, że adresaci pochodzili raczej ze środowiska hellenistycznego judaizmu niż Jerozolimy czy Palestyny. Ale to nie jest rozstrzygające. Mówi się bowiem, że Paweł cytował zarówno tekst hebrajski, jak i LXX w listach noszących jego imię i adresowanych zarówno do wierzących Żydów, jak i pogan w świecie hellenistycznym. A w samej Jerozolimie Piłat umieścił napis na krzyżu Chrystusa nie tylko w języku hebrajskim, ale także po łacinie i grecku (hellenistycznym) (Łk 23:38, AV; Jana 19:20). Zatem tekst Listu do Hebrajczyków w rzeczywistości nie dostarcza żadnych wskazówek co do dokładnego miejsca zamieszkania jego adresatów.

W Wersji Króla Jakuba tytuł dokumentu brzmi: „List Pawła Apostoła do Hebrajczyków”, a termin „Hebrajczycy” używany w tamtym dokumencie zwykle, choć nie zawsze, odnosił się do palestyńskich Żydów. Tytuł ten jednak opiera się na późnych rękopisach i nie jest miarodajny. Jednak tytuł w najstarszych rękopisach, o którym mówi się, że brzmi po prostu „Do Hebrajczyków”, nie różni się pod względem adresatów. I chociaż prawdopodobnie nie był częścią oryginalnego dokumentu, został dodany bardzo wcześnie – i całkiem prawdopodobnie wskazuje na bardzo wczesne przekonanie, że został napisany do Żydów mieszkających w Palestynie.

Prawdą jest, że Paweł mówił o sobie, że jest „Hebrajczykiem z języka hebrajskiego” (Filipian 3:5), choć jest obywatelem Tarsu, miasta Cylicji (Dz 21:39). Ale on także „wychowywał się w tym mieście [Jerozolimie], u stóp Gamaliela, wyszkolony według ścisłego prawa naszych ojców” (Dz 22:3). To ostatnie pozornie uprawniało go do nazywania siebie Hebrajczykiem.

5. Czas pisania. W tekście również nie ma na to pewnego dowodu. Najpóźniejszym możliwym terminem byłby początek lat 90. n.e., gdyż cytuje go Klemens Rzymski około 95 lub 96 r. Nie ma jednak dowodów przemawiających przeciwko temu, że został on napisany przynajmniej w pewnym momencie dekady poprzedzającej zniszczenie Jerozolimy w roku 70 n.e. – co mogło być „zbliżającym się dniem” 10:25, jak utrzymuje znaczna liczba uczonych. A teksty z 8:4 i 10:11

wydają się wskazywać, że nadal składano codzienne ofiary, co nie było prawdą po zniszczeniu Jerozolimy i jej świątyni. (Zobacz także następny akapit.)

6. Miejsce pisania. Niektórzy przyjęli godzinę 13:24 („Pozdrawiają cię z Włoch”), aby wskazać, że autor przebywał poza granicami Włoch, wśród włoskich towarzyszy, którzy przesyłali pozdrowienia do wspólnoty gdzieś we Włoszech – co czyni Rzym najbardziej prawdopodobnym miejscem docelowym dokumentu. Ale to niekoniecznie następuje. Fragment ten mógł równie dobrze oznaczać, że autor przebywał we Włoszech, pisał do społeczności gdzie indziej i że wspomniani Włosi to lokalni mieszkańcy przesyłający pozdrowienia czytelnikom. Jeśli jednak autorem był Paweł, najprawdopodobniej zostało to napisane w Rzymie wkrótce po zwolnieniu z pierwszego więzienia, około 63 r. n.e.

7. Trafność. Choć napisany dla określonej lokalnej grupy chrześcijan w określonym momencie historii, dokument ten ma niezmiennie znaczenie dla wszystkich chrześcijan – zarówno ze względu na budowanie, jak i napomnienie – ponieważ natura ludzka się nie zmienia i podobne niebezpieczeństwa czekają na chrześcijan każdego pokolenia – nasze pokolenie nie jest bynajmniej wyjątkiem. W jednym z najbogatszych opracowań Pisma Świętego stwierdzono, że „żadna księga Biblii nie jest za powszechną zgodą uznawana w pełni za przedstawiającą boski pogląd na ewangelię, pełną lekcji na zawsze”. Wartość ta jest niezależna od tego, gdzie została napisana, przez kogo została napisana lub do kogo pierwotnie została wysłana oraz od tego, czy możemy, czy nie możemy ustalić tych danych w sposób całkowicie dla nas satysfakcjonujący.

Przegląd

1. Bóg, który w dawnych czasach wielokrotnie i na wiele sposobów przemawiał do ojców przez proroków, w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna – większego Pośląńca (w domyśle) – porównanie WTEDY i TERAZ (w. 1-2).

2. Syn ten: a) Bóg ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy; (b) przez niego stworzył światy (aionas, wieki); (c) jest odbłaskiem chwały Bożej i dokładnym podobieństwem Jego Istoty, (d) i podtrzymuje wszystko swoim potężnym słowem; (e) dokonawszy oczyszczenia z grzechów [funkcja kapłańska], zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach [co wskazuje na władzę królewską, dzielącą władzę nad wszechświatem], (f) stając się o wiele lepszym od aniołowie, co zostało wyraźnie stwierdzone, odziedziczyli wspanialsze imię od nich (myśl ta została rozwinięta w pozostałej części rozdziału 1 [por. Filipian 2:5-11] i jej implikacje omówione w rozdziale 2) (w. 2b-4).

UWAGA: „Syn”, przez którego przemówił Bóg, to „Pan” (2:4), „Jezus” (2:9). „Apostoł i Najwyższy Kapłan naszego wyznania” (3:1) i „Chrystus” (3:6). Te i powyższe elementy będą rozwijane w miarę kontynuowania tekstu.

II. SYN WIĘKSZY NIŻ ANIOŁY (1:5 - 2:18).

1. Fakty potwierdzające to stwierdzenie (1:5-14): (a) Bóg nie powiedział żadnemu aniołowi: „Ty jesteś moim Synem” (werset 5); (b) Kiedy Syn przyszedł na świat, aniołowie nakazali mu oddać pokłon (werset 6); (c) Bóg czyni swoich aniołów duchami (nie ciałem), a swoich sług (aniołów)

plomieniem ognia (być może w tym sensie, że Bóg jest ogniem trawiącym, 12:29) (werset 7) – który, wywyższony i choć są potężni, niemniej jednak oddają cześć Synowi (co wydaje się sugerować); (d) Syn zwany Bogiem, ma wieczne królestwo i zostaje namaszczonej olejkami wesela ponad swoich „bliźnich” (przed wszystkimi innymi królami, czyniąc go „Panem panów i Królem królów”, Objawienie 17:14) (w. 8-9); (e) Syn nazwany Panem i miał udział w stworzeniu wszechświata, który przeminie, ulegnie przemianie, ale pozostanie ten sam, a jego lata nie ustaną (w. 10-12); (f) Żadnemu aniołowi nigdy Bóg nie powiedział tak jak Synowi: „Usiądź po mojej prawicy” (w. 13; por. Dz 2:34-36); (g) Wszyscy aniołowie są duchami służebnymi (nie władcami), wysłanymi, aby pełnić służbę dla dziedziców zbawienia (werset 14).

2. Implikacje związane ze wspomnianą afirmacją (2:1-18): (a) Konieczność traktowania przesłania wypowiedzianego przez Syna jeszcze poważniej niż tego wypowiedzianego przez aniołów (tak jak było w prawie Mojżesza, Dzieje Apostolskie 7:53; Galacjan 3 :19) (werset 1-4); (b) Przyszły świat nie został poddany aniołom, ale człowiekowi w osobie Jezusa, Jego Syna, uczestnika ciała i krwi (nie natury aniołów i nie pomagania aniołom), aby być mógł umrzeć za swoich braci (ludzi, z którymi się utożsamiał), pokonać śmierć i wyzwolić ich z niewoli, stając się ich Najwyższym Kapłanem i dokonując prześlągania za ich grzechy (wersety 6-18).

III. SYN WIĘKSZY NIŻ MOJŻESZ

(APOSTOŁ BOŻY DO IZRAELA I TYP CHRYSYUSA) (3:1 - 4:13)

1. Fakt najwyższej wielkości (1:1-6): (a) Mojżesz miał udział w budowie domu Bożego (Izrael), a Mojżesz nie (werset 1-4); (b) Mojżesz był wiernym sługą w domu Bożym, lecz Chrystus jako Syn sprawował władzę nad domem Bożym – „którym domem jesteście, jeśli aż do końca wytrwamy w naszej śmiałości i chwały naszej nadziei” (w.5- 6).

2. Nawoływania do spełnienia wymagań umożliwiających utworzenie domu Bożego (3:7 - 4:13); (a) „Nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas prowokacji... na pustyni” (3:7-19); (b) „Bójmy się”, że nie dotrzymamy obietnicy wejścia do odpocznienia Boga dla Jego ludu” (4:1-11) – gdyż nie możemy oszukać tego, z którym mamy do czynienia (w. 12-13).

IV. SYN WIĘKSZY NIŻ Aaron

(NAJKAŹSZY KAPŁAN IZRAELA I TYP CHRYSYUSA) (4:14 - 6:20).

1. Większe kwalifikacje Chrystusa (4:14 - 5:14); (a) Przeszedł „przez niebiosy” z natychmiastowym dostępem do Boga, ale może być „dotknięty uczuciami naszych słabości”, ponieważ był „kuszony na wzór nas, z wyjątkiem grzechu”; dlatego powinniśmy „z odwagą zbliżyć się do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę, która pomoże nam w potrzebie” (4:14-16); (b) Kwalifikacje arcykapłana wzięte spośród ludzi (5:1-4); (c) Wyższe kwalifikacje Chrystusa, w tym bycie kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka (5:5-10) – trudne do omówienia, ponieważ czytelnicy „otępiłi słuch” (werset 11-14).

2. Nawoływania oparte na niepewnym stanie czytelników (6:1-20); (a) Porzucić pierwsze zasady i pójść ku doskonałości (duchowej dojrzałości) (werset 1-3); (b) Aby uniknąć odstępstwa i jego

pewnej zagłady (wersety 4-8); (c) Być „nie opieszalymi, lecz naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość (makromimetai, wielkoduszność) dziedziczą obietnice” (w. 9-12); (d) Być pewnymi, jak Abraham, przez niezmienną radę Bożej, aby mieć „mocną zachętę” i niezachwianą nadzieję jako „kotwicę duszy”, sięgającą poza „zasłone”, gdzie Jezus jako poprzednik wszedł za nas, „stając się arcykapłanem na wieki według porządku Melchizedeka” (werset 13-20).

V. WYŻSZOŚĆ KAPŁAŃSTWA MELCHIZEDEKA NAD AARONIEM

(LEWITYCZNE) KAPŁAŃSTWO (7:1-28).

1. Pod jakimi względami Melchizedek był inny i lepszy (wersety 1-25); (a) Melchizedek, zarówno król, jak i kapłan (dotyczy to także Chrystusa, ale nie Aarona) (werset 1-2); (b) Jego kapłaństwo nie jest dziedziczne i nie ma zapisanego początku dni ani końca życia, niejako „nieustannie pozostaje kapłanem” (dotyczy to także Chrystusa, ale nie Aarona) (werset 3); (c) Był większy od Abrahama, błogosławił go („mniejszy jest błogosławiony z lepszego”) i otrzymywał od niego dziesięcinę, tak że, że tak powiem, Lewi (prawuk Abrahama i ojciec kapłanów izraelskich) płacił mu dziesięcinę przez Abrahama, gdyż był on jeszcze w biodrach tego ostatniego (werset 4-10).

2. Niedoskonałość kapłaństwa lewickiego, pod którym zostało przyjęte Prawo (Mojżesza) (wersety 11-14): (a) Widoczna w potrzebie innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona (w.11); Widziane w zmianie prawa, polegającej na umożliwieniu wyłaniania kapłana z pokolenia Judy, o czym Mojżesz nie mówił nic na temat kapłanów (w. 12-14).

3. Wyższość Kapłaństwa Chrystusa według porządku Melchizedeka (wersety 15-28): (a) stworzone nie według prawa cielesnego przykazania, ale według mocy nieskończonego (akatalutou, niezniszczalnego) życia (w. 0,15-17); (b) Przyniesiony w lepszej nadziei niż unieważnione prawo, dzięki któremu zbliżamy się do Boga (wersety 18-19); (c) Złożone pod przysięgą, podczas gdy kapłaństwo lewickie nie było, a Jezus jako Kapłan stał się „poręczycielem lepszego przymierza” (wersety 20-22); (d) Zapewnia niezmiennie kapłaństwo, tak że kapłan po nowym porządku może całkowicie zbawić tych, którzy przez niego zbliżają się do Boga, podczas gdy kapłani lewici nie mogli, ponieważ im samym śmierć przeszkodziła w dalszym kontynuowaniu (w.23) -25); (e) Udowodnione i zilustrowane przez czysty i nieskazitelny charakter Chrystusa oraz doskonałość Jego jedynej ofiary za grzechy świata (wersety 26-28).

VI. WYŻSZOŚĆ NAJWYŻSZEJ SŁUŻBY KAPŁAŃSKIEJ SYNA

(Z OBRAZAMI ZAPOŻYCZONYMI Z RYTUAŁU WIELKIEGO DNIA POJEDNANIA) (8:1-18).

1. W wyższym (niebiańskim) przybytku (8:1-5).

2. Pod nowym i lepszym przymierzem (8:6-13).

3. Wyjaśnienia powyższego (9:1-28): (a) Natura i ograniczenia pierwszego przymierza i jego zarządzeń (9:1-10); (b) Większa i skuteczniejsza ofiara pod Nowym Przymierzem (9:11-14); (c) Chrystus, a nie Mojżesz, Pośrednik Nowego Przymierza (9:15-22); (d) Sam Chrystus, a nie zwierzęta, doskonała ofiara pod Nowym Przymierzem (9:23-28).

4. Rzeczywistość (pozafigura) teraz kontra cień (typ) Poprzednio (10:1-18): (a) System lewicki (pod prawem Mojżesza) zawierał jedynie cień przyszłych dóbr i nie był w pełni skuteczny (w. 1-4); (b) Chrystus, ostateczna ofiara, reprezentuje zapowiedzianą najwyższą rzeczywistość, a ofiara z samego siebie jest całkowicie skuteczna (wersety 5-18).

VII. SEKCJA HORTATORYJNA I PRAKTYCZNA OPARTA NA POWYŻSZYM(10:19 - 13:17).

1. Nawołuj, abyśmy przybliżali się do Boga przez Chrystusa i nie odstępowali (10:19-39): (a) Przybliżajcie się ze szczerym sercem, w pełni wiary (wersety 19-22); (b) Trzymajcie się mocno wyznania naszej wiary (werset 23); (c) Uważajcie na siebie nawzajem, aby pobudzać się do miłości i dobrych uczynków, nie opuszczając wspólnych zgromadzeń (w. 24-25); (d) Jeśli „grzeszymy świadomie po otrzymaniu poznania prawdy”, z całą pewnością poniesiemy pomstę Bożą (w. 26-31); (e) Ale pamiętajcie swoje dawne dni, gdy zostaliście oświeceni, jak cierpieliście i poświęcaliście się, i uważajcie, abyście nie utracili nagrody, trwając w wierze ku zbawieniu duszy, a nie cofając się ku zatraceniu (wersety 32-39).

2. Wiara dawnych bohaterów podawana jako przykłady do naśladowania (11:1-40): (a) Natura wiary (wersety 1-3); (b) Przykłady ludzi przedpotopowych: Abel (werset 4), Enoch (werset 5-6), Noe (werset 7), (c) Wiara Abrahama, Izaaka, Jakuba, Sary i Józefa (werset 8- 22); (d) Wiara Mojżesza i Izraelitów, także Rachab (wersety 23-31); (e) Inne przykłady wiary (w. 32-40).

3. Przykład Jezusa (12:1-3): (a) Otoczeni takim obłokiem świadków jak powyżej, biegnijmy z cierpliwością (hupomones, stałość, wytrwałość) w wyznaczonym nam wyścigu (w.1) ; (b) Czyńcie patrzeć (aphorontes, odwracanie wzroku) na Jezusa, twórcę (archegona, głównego przywódcę, pioniera) i doskonaliciela naszej wiary, abyście nie byli zmęczeni i nie mdleli w swoich duszach (w. 2-3); (c) trudności i próby życia chrześcijańskiego mają życzliwie służyć jako dyscyplina kształtująca nasz charakter (werset 4-11).

4. Dalsze wezwanie do wytrwania (12:12-29); (a) W oparciu o powyższe (wersety 12-17); (b) OPARTE RÓWNIEŻ NA ZWYKŁEJ WYŻSZOŚCI NASZEGO DOŚWIADCZENIA W PRZYJŚCIU DO BOGA NA GÓRĘ SYJON W NIEBIAŃSKIM JERUZOLIMIE PRZEZ CHRYSTUSA PRZEZ CHRYSTUSA PRZEZ MOJŻESZA (w. 18-29).

5. Nawoływanie do obowiązków życia chrześcijańskiego (13:1-17); (a) Obowiązki społeczne – miłość braterska, gościnność, pamięć o tych, którzy są w więzach, szanowane małżeństwo i unikanie niemoralności, wolność od miłości do pieniędzy, zadowalanie się tym, co się posiada (werset 1-6); (b) Obowiązki religijne – pamiętanie o byłych przywódcach (być może już nieżyjących) i naśladowanie ich wiary (ponieważ Jezus jest zawsze ten sam i oczekuje od nas tego, czego od nich oczekiwał), nie dajcie się zwieść różnym i dziwnym naukom, bądźcie ustanowieni łaski (przez Chrystusa, choć przynosi to hańbę), a nie przez rytualizm żydowski, przez Chrystusa nieustannie oddawajcie chwałę Bogu, czyńcie dobrze i dzielcie się tym, co macie, bądźcie posłuszni tym, którzy wami rządzą (tois hegoumenois humon, przełożeni z was) – twoi obecni przywódcy (wersety 7-17).

VIII. ZAKOŃCZENIE EPISTOLARYJNE (13:18-25).

1. Prośba Pisarza – o modlitwę czytelników, aby jak najszybciej mógł im zostać przywrócony (w. 18-19).

2. Błogosławieństwo (w. 20-21).

3. Przesłanie osobiste (wersety 22-23): (a) Napomnienie, aby „znosić słowo napomnienia”, które właśnie napisał autor (werset 22); (b) Informacja, że „nasz brat Tymoteusz został uwolniony”, przy czym autor wyraził nadzieję, że wkrótce ich razem z nim zobaczy (werset 23); (c) Poprosz czytelników, aby pozdrowili swoich przywódców i wszystkich świętych – prawdopodobnie w jego imieniu (werset 24a); (d) Ci z (apo, z lub z) Włoch (którzy prawdopodobnie są z pisarzem) pozdrawiają czytelników (werset 24b).

4. Końcowe błogosławieństwo (werset 25).

Aniołowie – Jego Ministrowie Rozdział 1:7 (Z Psalmu 104:4)

Tłumaczenia:

Psalm 104:4, „Który czyni swoich aniołów duchami, swoich sług płomieniem ognia” – przy czym słowo „słudzy” jest alternatywnym odczytaniem słowa „aniołowie” (NBG V).

„Który czyni wiatry swoimi posłańcami; Płomienie ognia swoim sługą” – z „jego aniołami wiatrami” jako alternatywnym odczytaniem słowa „wiatry swoich posłańców” (American Standard Version).

Hebrajczyków 1:7: „A o aniołach mówi: «Który czyni swoich aniołów duchami, a swoich sług płomieniem ognia» (Nowa Biblia Króla Jakuba).

„A o aniołach mówi: Który czyni swoich aniołów wiatrami, a swego sługę płomieniem ognia” (American Standard Version).

Parafrazy i/lub komentarze:

James Macknight, The Apostolical Epistles: „Który uczynił swoich aniołów duchowymi substancjami, a swoich sług płomieniem ognia; to znaczy największą rzeczą, jaką powiedziano o aniołach, jest to, że są istotami nieskażonymi ciałem, które służą Bogu z całych sił działalność.”

Neil R. Lightfoot, Jesus Christ Today: „Możliwe jest jednak inne tłumaczenie hebrajskiego [Psalmu 104:4 w American Standard Version], w którym zamiast wywoływać wiatry, Jego posłańcy tworzą wiatry. jest tłumaczeniem Septuaginty, po którym następuje autor [List do Hebrajczyków], pokazując, że Bóg może zrobić z aniołami, co chce. Może ich zamienić w wiatry lub w płomienie ognia są zwykłymi sługami. Nie mają własnej woli ani zasad.* Nie wydają poleceń, lecz je wykonują.

* Nie mają żadnej własnej woli, z wyjątkiem posłuszeństwa Bogu lub posłuszeństwa, jak to ma miejsce w przypadku chrześcijan. Mogą jednak zgrzeszyć i niektórzy to zgrzeszyli (2 Piotra 2:4; Judy 6). --CNW

Komentarz biblijny Cambridge: „Cytat: Psa.104:4. Oryginalnie stwierdzenie o Bogu: 'Ten, który czyni wiatry swoich aniołów [tj. posłańców] i płomienie ogniste swoich sług [sługujących]' (CT). Nasz autor odwraca znaczenie – być może podążając za autorem 2 Ezdrasza 8:22, który czyni to samo – co oznacza, że aniołowie wykonują zadania Boże w świecie natury, są sługami Boga.

Komentarze do Nowego Testamentu Tyndale'a: „Tłumaczenie hebrajskiego [Psalmu 104:4] mogłoby brzmieć: «Bóg stwarza wiatry, swoich posłańców i płomienie ognia, swoje sługi». W LXX, po którym następuje autor, czytamy: „On uczynił swoich aniołów wiatrami, a swoje sługi płomieniem ognia”. [...] Niektórzy sugerują, że Bóg często przyodziewa aniołów „zmienną szatą zjawisk”, przemieniając ich niejako w wiatry i płomienie. Lepiej jest uważać aniołów za posłańców Bożych ubranych w Bożą moc, aby mogli wypełnić Jego wolę w królestwie natury wolno im współpracować z burzowymi wiatrami i płomieniami ognia, tak jak to miało miejsce na Górze Synaj, jednak niezależnie od tego, jak ważna jest ich służba i jakkolwiek doskonale jest jej wykonywanie, nadal są posłańcami i sługami Przeciwnie, do Syna zwraca się Ojciec nie jako do posłańca, ale do Boga, który zasiada na wiecznym tronie i jako Władca, który sprawiedliwie rządzi swoim królestwem”.

AT Robertson, *Word Pictures in the New Testament*: „Luneman utrzymuje, że hebrajski jest tutaj błędnie przetłumaczony i oznacza, że Bóg uczynił wiatry swoimi posłańcami (nie aniołami), a ogień płonący swoimi sługami. To wszystko prawda [że tak robi], ale nie o to chodzi w tym fragmencie. Kaznodzieje są czasami jak wichura lub ogień.

UWAGA: W figurze retorycznej zwanej metaforą porównanie nie jest wyrażane przez „jak” lub „podobny”, ale jako rzeczywistość, jak w stwierdzeniu poety: „Moja miłość jest czerwona, czerwona róża” lub w Liście do Hebrajczyków 12 :29: „Nasz Bóg jest ogniem trawiącym”. W efekcie Robertson przedstawia List do Hebrajczyków 1:7 jako stwierdzenie metaforyczne.

Komentarz homiletyczny kaznodziei: „Siła tego fragmentu tkwi w żywości, z jaką przedstawia myśl o Najwyższym, któremu służą aniołowie, którzy „z szybkością jego rozkazującą”, niestrudzoną jak wiatr, subtelną jak ogień”. (W efekcie kolejne przedstawienie tego fragmentu jako metaforyczne).

Grecki testament ekspozytora: „Autor [List do Hebrajczyków] przyjmuje tłumaczenie LXX [Psalmu 104:4] i służy mu to wykazanie, że charakterystyczną funkcją aniołów jest służba oraz że ich forma i wygląd zależą od woli Bożej. Było to obecny pogląd żydowski.”

R. Milligan, *List do Hebrajczyków*: „Ale jakie jest znaczenie słowa pneumata w pierwszym zdaniu? Czy oznacza ono duchy, jak w naszej Wersji Powszechnej [Wersja Króla Jakuba], czy też oznacza wiatry, jak twierdzą niektórzy Musi to zostać określone przez zakres fragmentu, który najwyraźniej nie ma na celu poniżenia, ale wywyższenia aniołów tak dalece, jak to możliwe, w celu wywyższenia Syna jeszcze wyżej w porównaniu”.

„Powiedzieć więc, że Bóg czyni swoich aniołów tak silnymi jak nieodparte wiatry i burze, bardzo dobrze współgrałoby z zamysłem Apostoła, a także z zakresem i konstrukcją następnego punktu, w którym porównuje się sługi Boże, a nie tylko z ogniem, ale płomieniem ognia [Ten fragment należy rozumieć metaforycznie – CNW] Ale w tym przypadku, chociaż słowo ruach mogło zostać

użyte w języku hebrajskim [i było], najprawdopodobniej zostałyby przetłumaczone. przez greckie anemos, jak w Wj 10:13, 19; 14:21 itd., a nie przez pneuma, którego obecne znaczenie zarówno w literaturze klasycznej, jak i sakralnej, to oddech lub duch rzadko, jeśli w ogóle, ma to miejsce oznacza gwałtowny wiatr lub burzę, chyba że jest użyte w przenośni, jak w Wj 15.8, 10, na określenie tchnienia Jehowy.

„O wiele bardziej zgodne z kontekstem i ogólnym użyciem jest słowo duch podane w naszej angielskiej wersji językowej. W całej Biblii słowo duch często stoi w sprzeczności ze słowem ciało; to drugie jest używane symbolicznie do tego, co jest słaby, wątpy, zdeprawowany i zniszczalny; i ten pierwszy w podobny sposób, ponieważ jest mocny, czysty i niezniszczalny... Dlatego nasz autor w żaden inny sposób nie mógł skutecznie wywyższyć aniołów w ocenie swoich. bracia hebrajscy, niż nazywać ich duchami, to znaczy istotami, które „przewyższają się siłą” i które są całkowicie wolne od wszelkich słabości, nieczystości i niedoskonałości ciała.

„To również dobrze odpowiada historii tych czystych niebiańskich inteligencji, o ile jest podana w Piśmie Świętym. Zawsze służyły one jako służby Boga (leitourgoi), przed którymi wrogowie Jehowy często topnieli jak wosk lub ściernisko przed płomieniem ognia. Jest to obficie udowodnione i zilustrowane przez upadek Sodomy i Gomory (Rdz. Xix.1-26); kara Izraelitów pod wodzą Dawida (2 Sam. XXIV.15-17); zakłopotanie zastępów Benhadada, króla Syrii (2 Król. VI.8-23); i obalenie armii Sennacheryba (2 Król. XIX. 35).”

Uwagi końcowe:

Czytelnik może zauważyć, że List do Hebrajczyków 1:7 stwarza problem z tłumaczeniem. Jest to wyrażone w różnicach pomiędzy tekstami Nowej Wersji Króla Jakuba (a także starej KJV) i American Standard Version oraz w alternatywnych czytaniach na ich marginesach. Dotyczy to jednak głównie tego, czy pneumata należy tłumaczyć jako „duchy”, czy „wiatry”.

Jeśli przetłumaczymy je jako „wiatry”, wówczas zarówno „wiatr”, jak i „ogień” najprawdopodobniej będą rozumiane metaforycznie, zdaniem sporej liczby komentatorów. Jeśli tłumaczone jest jako „duchy”, jak to ma miejsce w Wersji Króla Jakuba, „ogień” nadal najprawdopodobniej będzie rozumiany metaforycznie.

Macknight i Milligan są zgodni i obaj są w harmonii z interpretacją tekstu King James i New King James. Milligan jednak stara się obszernie uzasadnić tę interpretację i przedstawia to, co dla tego autora jest przekonującym argumentem.

Wyjaśnia to brzmienie II, I, (c) w zarysie Listu do Hebrajczyków w następujący sposób: „Bóg czyni swoich aniołów duchami (nie ciałami), a swoich sług (aniołów) płomieniem ognia (być może w tym sensie, że Bóg jest ogniem trawiącym, 12:29)” – to znaczy w przenośni.

Świat, który nadejdzie

Rozdział 2:5, 9

1. HEBRAJCZYKÓW 2:5: „Albowiem nie aniołom poddał przyszły świat, o którym mówimy”.

W naszych powszechnych angielskich wersjach Nowego Testamentu cztery różne słowa tłumaczone są jako „świat” (aion, wiek, 38 razy; ge, ziemia, 1 raz, kosmos, zwykle odnoszące się do wszechświata, 186 razy; i oikoumene, odnoszące się do ziemi nadająca się do zamieszkania, czyli zamieszкана, 14 razy). To ostatnie jest w powyższym tekście słowem oznaczającym „świat”. Występuje w Nowym Testamencie 15 razy, co w języku Mateusza jest tłumaczone jako „świat”; 24:14; Łk 2:1; 4:5; Dzieje Apostolskie 11:28; 17:6.31; 19:27; 24:5; Rzym.10:18; Hebr. 1:6 (powyżej); 2:5; Obj.3:10; 12:9; 16:14 i przetłumaczone jako „ziemia” w Łk. 21:26.

Z możliwym wyjątkiem „przyszłego świata” w powyższym tekście, wszystkie odniesienia odnoszą się do naszej obecnej ziemi lub, mówiąc w przenośni, jej mieszkańców, jak można zobaczyć, analizując każdy fragment. Jednak wśród komentatorów nie ma całkowitej zgody co do znaczenia „przyszłego świata” (ten oikoumen ten mellousan, nadchodząca zamieszкана ziemia, 2:5), które nie jest tym samym wyrażeniem w języku greckim, co „przyszły świat” w 6:5 (mellontos aionos, nadchodzący wiek). Zwróć uwagę na następujące kwestie:

1. Komentarz biblijny Cambridge: „świat przyszły: świat niebieski, który w pewnym sensie jest tematem całego listu”.

2. BW Johnson, People's New Testament z przypisami: „Dosłownie «zamieszкана ziemia przyszłości». Dyspensację żydowską Żydzi nazywali „obecnym światem”. Następstwem tej dyspensacji będzie świat, który nadejdzie. Jest to raczej odniesienie do przyszłych wieków ewangelii niż do świata wiecznego”.

OSOBISTE OBSERWACJE: Niezależnie od tego, czy wniosek Johnsona jest słuszny, czy też nie, rozumowanie, dzięki któremu do niego doszedł, nie jest rozstrzygające. Może to być poprawne, ale nie musi, w odniesieniu do Mat. 12:32, „ani na tym świecie, ani w tym, który ma nadejść” (oute en touto to aioni oute en mellonti), wypowiedzianego za życia Chrystusa i przed Era żydowska dobiegła końca. Ale w Efez. 1:21, napisane po zakończeniu wieku żydowskiego i nastaniu po nim wieku ewangelii, „nie tylko na tym świecie, ale także w tym, który ma nadejść” (ou monon en to aioni touto alla kai en to mellonti), oczywiście oznacza to nie tylko w obecnej chrześcijańskiej dyspensacji na ziemi, ale także w przyszłym wieku wiecznym.

A sam Jezus (Marek 10:30; Łk. 18:30), zanim skończył się wiek żydowski, obiecał swoim apostołom pewne błogosławieństwa „teraz w tym czasie... a w przyszłym życiu życie wieczne” (nun en do kairo. . kai en to aioni do erchomeno zoen aionion) – oczywiście odnoszące się do błogosławieństw w ich życiu na ziemi i życiu wiecznym w przyszłym świecie.

Co więcej, w Łk 20:34-36 Jezus powiedział: „Synowie tego świata (ainos touto, ten wiek) żenią się i za mąż wychodzą, lecz ci, którzy są uznani za godnych osiągnięcia tego świata (ainos ekainou, ten wieku) i zmartwychwstania, ani się nie żenią, ani za mąż nie wychodzą, bo już nie mogą umrzeć, bo są równi aniołom i są synami Bożymi, będąc synami zmartwychwstania. Najwyraźniej nie ma to odniesienia do epoki żydowskiej jako „tego świata” i do chrześcijańskiej dyspensacji na ziemi jako „tamtego świata”.

Wydaje się więc, że wniosek Johnsona, niezależnie od tego, czy jest poprawny, czy nie, nie jest odpowiednio wspierany przez jego przesłanki.)

3. Thomas Hewitt, Komentarze Tyndale'a: „Niektórzy zrozumieli, że przysły świat, he oikoumene on mellousa, ma to samo znaczenie, co w wersecie: «Mimo to, zgodnie z Jego obietnicą, oczekujemy nowego nieba i nowej ziemi, w którym mieszka sprawiedliwość» (2 Piotra 3:13). W 6:5 wyrażenie to pojawia się ponownie, ale zamiast oikoumene (zamieszkała ziemia) użyte jest wyrażenie aion (wiek). przy końcu tych dni» (1:2, RV). Takie określenia mają szerokie znaczenie, obejmując całe Boskie działanie mające na celu zbawienie człowieka. Kalwin zauważa, że „przyszły świat nie jest taki, jakiego się spodziewamy”. bo po zmartwychwstaniu, ale to, które rozpoczęło się na początku Królestwa Chrystusowego, ale bez wątpienia osiągnie swoje pełne wypełnienie w naszym ostatecznym odkupieniu. Jakielkolwiek znaczenie przypisuje się temu wyrażeniu, nie jest ono podporządkowane aniołom; stwierdza jedynie, że nowy porządek nie będzie wówczas podporządkowany, lecz Chrystusowi, Synowi Człowieczemu”.

4. James Macknight, Apostolical Epistles: „Obsługa ewangelii nazywa się ainos milloutos, przysły wiek, Hbr 6:5, ale nigdy oikoumene millousan, przysły świat nadający się do zamieszkania. Wyrażenie to, jeśli się nie mylę, oznacza niebiański kraj obiecany Abrahamowi i jego duchowemu nasieniu. Dlatego też, tak jak oikoumene, świat, Łk 2:1 i gdzie indziej, w zwykłej metaforze, oznacza mieszkańców świata, tak wyrażenie oikoumene millousan może równie dobrze oznaczać mieszkańców. przyszłego świata, zwanego [w] Hebr. 1:14 „Ci, którzy odziedziczą zbawienie”.

5. Robert Milligan, List do Hebrajczyków: „Świat przysły (he oikoumene on mellousa) oznacza nie nadchodzący wiek (ho aion ho mellon), jak w Mt 12:39 itd., ale świat nadający się do zamieszkania pod ziemią panowanie i rządy Mesjasza (rozd. 1:6). Jest to świat, w którym teraz żyjemy i w którym, kiedy zostanie oczyszczony z grzechu [podkreślenie dodane], odkupieni będą żyć wiecznie. zostało stworzone jako pierwsze (Rodz. 1:28-31); i nadal należy do człowieka na mocy niezmiennego dekretu Jehowy”.

OSOBISTE OBSERWACJE: Komentarz Milligana sprawia, że zamieszkała ziemia obejmuje zarówno obecny, jak i przysłe światy (wieki) pod panowaniem Mesjasza i wydaje się, że ma wiele do zaoferowania.

Nadejdzie czas, gdy pierwsze niebo i pierwsza ziemia (ziemia wraz z otaczającym ją obszarem zwanym niebem, zwanym także niebiosami) przeminą, ale zostaną zastąpione przez nowe niebo i nową ziemię jako kontinuum, w którym mieszka sprawiedliwość (2 Piotr. 3:12-13; Obj. 20:11; 21:1-2), z miastem, nowym Jeruzalem, zstępującym z nieba od Boga (Obj. 21:10-11), zamieszkanym przez tych, których imiona są zapisane w księdze życia Baranka (Obj. 21:24-27).

Co więcej, od swego zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystus ma wszelką władzę w niebie i na ziemi (Mat. 28:19) i będzie królował w obu, aż wszyscy wrogowie zostaną powaleni pod Jego stopy (Dzieje Apostolskie 2:33-35), ostatni z których będzie śmierć, a po jej zniszczeniu (zob. Obj. 20:13-14) i końcu obecnej ziemi odda królestwo Ojcu, stając się mu podległym (1 Kor. 15:20-28) – jednak najwyraźniej, choć podporządkowany, jest współregentem na wieki wieków (patrz Heb. 1:8; Izaj. 9:6-7; Dan. 2:44; Obj. 22:1-5). Uwaga: Jeśli należy upierać się, że pierwsze trzy z tych fragmentów niekoniecznie obejmują wieczność, z pewnością dotyczy to wieczności Obj. 22:1-5, podczas której ma istnieć „tron Boga i Baranka” – w „niebieskiego Jeruzalem” (Hbr 12:22), przyjdą na „nową ziemię” (Obj 21:1-2, 10) – niebo i ziemia staną się jakby jednym.

II. HEBRAJCZYKÓW 2:9: „(a) Widzimy jednak tego, który został uczyniony niewiele mniejszym od aniołów, samego Jezusa, (b) z powodu cierpień śmierci uwiecznionych chwałą i czią, (c) że z łaski Bożej powinien za każdego człowieka skosztować śmierci”.

Taki (z ASV) jest możliwie najbliższy dosłownemu oddaniu oryginału i aby przedstawić i podkreślić oryginał pod względem gramatycznym, wprowadziliśmy jego trzy główne składniki za pomocą (a), (b) i (c) i oddzieliliśmy je przez kreski.

To czyni oczywistym, że (b) i (c) są w równym stopniu powiązane z (a) i że albo (b), albo (c) można pominąć bez naruszania struktury gramatycznej zdania. Jednak zrobienie tego nie oznaczałoby, że autor chciał zaimponować wszystkim. Podobnie staje się oczywiste, że (b) nawiązuje myślowo do poprzedniego wersetu 8 i (c) bliżej do następnego wersetu 10-18; i to prawdopodobnie wyjaśnia kolejność wzmianek przeciwną kolejności występowania.

Różne tłumaczenia próbowały ulepszyć komunikację myślową poprzez parafrazę, niektóre w większym stopniu niż inne, ale nie bez zatarcia w pewnym stopniu precyzyjnych powiązań myślowych, o których właśnie wspomnieliśmy. Przedstawiono następujące przykłady, z rosnącym stopniem parafrazy, a czytelnik oceni, czy i w jakim stopniu stanowią one dla niego ogólną poprawę.

NIV: „Ale widzimy Jezusa, który stał się niewiele niższy od aniołów, teraz ukoronowanego chwałą i czią, ponieważ śmierć poniósł, aby z łaski Bożej za wszystkich skosztował śmierci”.

ZŁAPAC: „Ale widzimy Jezusa ukoronowanego chwałą i czią, ponieważ śmierć poniósł: Jezusa, który stał się na chwilę mniejszym od aniołów, aby za łaskawą wolą Bożą zaznał śmierci za wszystkich ludzi”.

Barclay'a: „To, co widzimy, to Jezusa. Na krótki czas został on niższy od aniołów. Ale teraz widzimy go ukoronowanego chwałą i czią z powodu śmierci, którą poniósł, gdyż łaskawym zamysłem Boga było, aby Jezus doświadczyć śmierci dla wszystkich.”

Phillipsa: „W rzeczywistości widzimy Jezusa, po tym jak został chwilowo niższy od aniołów (i w ten sposób poddany bólowi i śmierci), aby za łaską Bożą zaznał śmierci za każdego człowieka, teraz ukoronowanego chwałą i czią. " (Phillips wykonał świetną robotę, porządkując według kolejności występowania, ale robiąc to, zacierał wspomniane powyżej precyzyjne powiązania myślowe.)

Słowo... Dzielenie Duszy i Ducha

Rozdział 4:12-13

Tekst (ASV): „12. Słowo Boże jest bowiem żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny i przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, i szybkie do rozpoznania myśli i zamiary serca 13. I nie ma stworzenia, które by nie było widoczne przed jego oczami, lecz wszystko jest obnażone i odkryte przed oczami Tego, z którym mamy do czynienia”.

Wersety te stanowią punkt kulminacyjny pilnego nawoływania chrześcijan pod rządami Chrystusa, aby nie popełniali błędu, jaki Izrael popełnił pod rządami Mojżesza i przez nieposłuszeństwo słowu Bożemu utracił perspektywę i obietnicę wejścia do Kanaanu wraz z jego odpoczynkiem z niewoli egipskiej i trudy ich wędrówki przez pustynię, która była typem odpoczynku w niebiańskim Kanaanie dla wszystkich wiernych dzieci Bożych – którego typem był także cotygodniowy sabat dany cielesnemu Izraelowi.

Werset 12 omawia subiektywny wpływ słowa Bożego na nasze serca, jeśli pozwolimy mu na właściwy dostęp i działanie. Werset 13 opisuje porównywalną obiektywną funkcję części samego Boga w odniesieniu do nas samych – co powinno być silną motywacją do pozwolenia, aby Jego słowo miało wpływ na nasze życie.

1. „Słowo Boże”. Tutaj wyrażenie to oczywiście odnosi się do słowa Bożego wypowiedzianego przez proroków (1:1). Aniołów (2:2) i Jego Syna (1:2; 2:3), a nie Chrystusa jako wcielonego Słowa, jak w Obj. 19:13 (por. Jn 1:1.14; 2: Jno .1). Jednak wprowadzające słowo „dla” sprawia, że jego specyficzne zastosowanie wiąże się z „odpoczynkiem szabat ludu Bożego” (4:4), a zwłaszcza tym, kto może do niego wejść, a kto nie, jak powiedziano przez Mojżesza (3: 5) i Dawida (4:7), a także tutaj przez natchnionego rzecznika Chrystusa, autora Listu do Hebrajczyków (3:7 - 4:11), a także niewątpliwie przez innych jego rzeczników (patrz 4:1- 2, 11).

2. „Żyjący i aktywny”. Oznacza to, że słowo Boże ma zastosowanie, jest wiążące i skuteczne – tak samo dzisiaj pod i przez Chrystusa, jak zawsze w przeszłości – a pod pewnymi względami nawet bardziej (zobacz 2:1-4; 10:26-31).

Chrystus jest pośrednikiem lepszego przymierza, z lepszymi obietnicami, niż stare przymierze z cielesnym Izraelem, którego pośrednikiem był Mojżesz (8:6). Chociaż Bóg dał cielesnemu Izraelowi siódmy dzień, jego dzień odpoczynku od stworzenia, jako cotygodniowy sabat, był „cieniem” czegoś lepszego, co miało dopiero nastąpić przez Chrystusa (Kol 2:16; por. Hbr 8:4-5 ; 9:11; 10:1).

Cotygodniowy sabat nie jest wiążący dla chrześcijan, ponieważ przymierze wymagające jego przestrzegania zostało uchylone wraz ze śmiercią Chrystusa („Usuwa pierwsze, aby ustanowić drugie”, 10:9), a przestrzeganie cotygodniowego sabatu nie było nakazane w ramach nowego przymierza za pośrednictwem Chrystusa.

Jak już powiedziano, był to „cień” czegoś lepszego, co miało przyjść przez Chrystusa – cień szabatowego odpoczynku, który pozostaje dla ludu Bożego (4:6) – lepszy odpoczynek dla wiernych cielesnego Izraela czasów przeszłości, a także duchowego Izraela tych dni ostatecznych. Wejdzie do niego, gdy odpoczniemy od naszych dzieł na ziemi, tak jak Bóg odpoczął po swoim dziele stworzenia niebios i ziemi oraz jej mieszkańców (Hbr 4:9-11; por. Obj 14:13).

I jest ona przeznaczona dla tych, którzy są „posłuszni” „żywemu i aktywnemu” słowu Bożemu ze wszystkich ziemskich dyspensacji, ale nie dla „nieposłusznych jakiegokolwiek dyspensacji”.

3. „Ostrzejszy niż wszelki miecz obosieczny” – najbardziej przenikliwy. W Efez. 6:17, słowo Boże nazywane jest „mieczem Ducha” używanym w walce duchowej. Słowo Boże jest tu jednak

rozważane w odniesieniu do jego zdolności do penetrowania i wystawiania na introspekcję wnętrza każdego człowieka.

4. „Przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku”.

„Dusza” i „duch” są często używane zamiennie w odniesieniu do „człowieka wewnętrznego” i „człowieka zewnętrznego” (2 Kor. 4:16). Kiedy jednak je od siebie odróżniamy, „dusza” (psyche) odnosi się do fizycznego ożywienia, które człowiek ma wspólnego ze stworzeniem zwierzęcym, a „duch” (pneuma) odnosi się do tej części człowieka stworzonej na obraz Boga, co czyni człowieka podobnym do Boga w sposób, w jaki zwierzęta nie są.

„Stawy” to najczęściej miejsca, w których kości są tak dopasowane i połączone ze sobą, aby ułatwić ruch względem siebie. Natomiast słowa „szpik” używano w przenośni na określenie głębokości duszy, jak to zrobił Eurypides w V wieku p.n.e. w Hipolicie 225, „w celu nawiązania umiarkowanych przyjaźni, a nie do głębokiego szpiku duszy” (Vincent, Word Studies in the Nowy Testament).

Zatem powyższa fraza jest obrazowym wyrażeniem głębi wewnętrznego człowieka, przenikniętego przez Słowo Boże i jego części jakby odsłonięte dla introspekcji – nie dlatego, że oddziela „duszę” od „ducha”, czy też „stawy” ze „szpiku” – ale że przenika ono do „podzielenia” wszystkich tych części, mówiąc w przenośni.

5. „Szybko rozeznawać myśli i zamiary serca”. To dodatkowo i bardziej dosłownie wyraża i definiuje powyższe, z tym wyjątkiem, że „szybki do rozeznania” nie wydaje się oddawać sprawiedliwości przymiotnikowi słownemu kritikos w tekście greckim, który oznacza biegły lub zdolny do rozeznawania lub osądzania. (Od niego pochodzi nasze angielskie słowo „krytyk”).

„Słowo to nawiązuje do myśli o dzieleniu. Od krinein do „dzielić” lub „oddzielać”, co prowadzi do znaczenia „sędzia”, co jest zwyczajowym znaczeniem w NT, osąd obejmujący odsiewanie i analizę dowodów. W kritikos idee dyskryminacji i osądzania są mieszane.” (Vincent, Word Studies.) Przy odpowiednim dostępie do działania w ludzkim sercu, słowo Boże obnaża samej jednostce charakter nie tylko jej postępowania, ale także „myśli i zamiarów serca” – jego własne serce.

„Ponadto to (kai), wewnętrzne działanie słowa, znajduje swój odpowiednik w wnikliwej, nieuniknionej inkwizycji samego Boga, z którym mamy do czynienia” (Marcus Dodds w swoim komentarzu do „Hebrajczyków” w greckim Testamencie The Expositor). Ten dodatkowy fakt jest stwierdzony w następnym wersecie w następujący sposób:

6. „13. I nie ma stworzenia, które by nie było widoczne w jego oczach. ALE WSZYSTKO SĄ NAGLE I ODWŁONIONE PRZED OCZAMI TEGO, Z KTÓRYM MAMY ZROBIĆ” – lub któremu musimy zdać rachunek.

Dlatego między innymi Bóg zna nawet nasze najskrytsze reakcje i postawy wobec Jego SŁOWA, nawet jeśli uda nam się zachować je w tajemnicy przed wieloma lub wszystkimi naszymi bliźnimi. I to powinno być NAJSILNIEJSZĄ motywacją, abyśmy z radością pozwolili, aby w pełni

zapanowało w naszym życiu, aby nie utracić perspektywy odpoczynku szabatowego obiecanego wszystkim POSŁUSZNYM dzieciom Bożym po zakończeniu naszych trudów i życia na ziemi.

Doktryna chrztów

„Ochrzczeni za umarłych”, rozdział 6:2

Ma to na celu omówienie pytania zadawanego, czy rozdział 6:2 miał obejmować „ochrzczeni za umarłych” (1 Kor. 15:29). Choć być może nie był on przeznaczony do tego celu, nie jest niewłaściwe, że omawiamy go w związku z tym.

Ponieważ werset 30 wprowadza inny argument tego samego rodzaju (który jest kontynuowany przez werset 32) lub też, jak niektórzy sądzą, może nawet stanowić część tego samego argumentu, przedstawimy oba razem, choć skupimy większość naszej uwagi do w.29.

Tekst Pisma Świętego (ASV)

29 Inaczej co mają czynić ci, którzy przyjmują chrzest za umarłych? Jeśli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, dlaczego więc za nich przyjmuje się chrzest? 30 Dlaczego i my co godzinę jesteśmy zagrożeni?

Nazywa się to argumentem ad hominem, czyli skierowanym do człowieka, obnażającym w tym przypadku niezgodność między praktyką a faktem, jeśli nie ma zmartwychwstania.

Staje się oczywiste, że (1) niektórzy ludzie gdzieś, jeśli nie w Koryncie (gdzie niemal musiałyby to być, aby argument ad hominem był tam skuteczny przeciwko błędom), byli „ochrzczeni za umarłych”, cokolwiek to znaczy; (2) że autor przyjął za oczywistość, że jego czytelnicy byli z tym faktem zaznajomieni; także (3), że nie była to powszechna praktyka, gdyż zajmujących się nią osób określano jako „oni”, co również wydaje się wykluczać autora. Jednak (4) nie wyrażono żadnego potępienia, co wydaje się trochę dziwne, jeśli było błędne, a zwłaszcza jeśli zdarzały się takie przypadki w Koryncie, ponieważ ogólnym celem Listu było skorygowanie wypaczeń moralnych, duchowych i doktrynalnych w kościele Tam.

Chociaż pierwotni czytelnicy Pawła zrozumieliby kontekst historyczny jego argumentacji bez dalszego rozwinięcia z jego strony, my dzisiaj nie mamy tej przewagi. A jego brak, a także elastyczność słowa przetłumaczonego jako „za” w wyrażeniu „za zmarłych” zrodziły niemal nieskończoną liczbę teorii (od 30 do 40), niektóre w sposób oczywisty fałszywe, inne bardziej prawdopodobne do utrzymania, ale żadna z nich nie była rozstrzygająca ani całkowicie decydująca.

Wydaje się więc, że najlepsze, co możemy zrobić, to (1) zwrócić uwagę na te, które są dla nas najbardziej praktyczne, z komentarzami, które wydają się właściwe, a także (2) zwrócić uwagę na użycie greckiego słowa *huper*, także w transliteracji *hyper*, oraz przetłumaczone jako „dla” w wyrażeniu „ochrzczone za umarłych” – co uczynimy w odwrotnej kolejności.

W dosłownym znaczeniu *huper* oznacza ponad, ponad lub poza. Jednak w Nowym Testamencie, podobnie jak w LXX, występuje ono jedynie w sensie niedosłownym.

Huperaw Nowym Testamencie

Huperaw występuje w Nowym Testamencie 160 razy. W 134 z nich występuje to ze słowami w dopełniaczu, łącznie z naszym tekstem; aw 104 jest to tłumaczone w KJV jako „dla”; w 12 „z”; w 8 „ze względu na” (czyjegoś); w 3: „w (czyim) imieniu; w 2: „w (czyim) imieniu”; w 5: różne – po jednym z następujących: „ze (swojej) strony (Mk 9:40); „w sprawie” (Rzym. 9:27); „w stronę” (2 Kor. 7:7); „w imieniu” (Filip. 1:29a); „przez” (2 Tes. 2:1).

Huperaz biernikiem występuje 20 razy, tłumaczone „powyżej” 12 razy; „więcej niż” 3 razy; „niż” 2 razy; „poza” raz (2 Kor. 8:3); „do” raz (2 Kor. 12:13); „koniec” raz (Efez. 1:22).

Huperaj jako przysłówek występuje 6 razy, przetłumaczono jako „bardzo główny” 2 razy; „więcej” raz (2 Kor. 11:23); „obficie” raz (Efez. 3:20b); „bardzo” raz (1 Tes. 3:10); „bardzo wysoko” raz (1 Tes. 5:13).

Huperaz dopełniaczem, zgodnie z definicją Arndta i Gingricha, Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature: (a). w imieniu kogoś lub czegoś: (b). Z dopełniaczem rzeczy, aby zrobić dla niej wszystko, co jest rozważane; (C). W miejscu, zamiast, w imieniu. (Czasami łączy się to z w imieniu, ze względu na.); (D). Aby oznaczyć PORUSZĄCĄ PRZYCZYNĘ lub POWÓD,* z powodu, ze względu na, ze względu na; (mi). ponad i dalej jest możliwe w *huper tes eudokias* (Fil. 2:13); (F). O, dotyczący (około odpowiednik *peri* i często wymienia się w MSS).

Huperaz biernikiem: w znaczeniu wyróżniać się, przewyższać, ponad, ponad, więcej niż.

Huperaj jako przysłówek: więcej (2 Kor. 11:23). (Zobacz tłumaczenia powyżej.)

* Thayer podobnie: „4. Z PRZYCZYNY PORAŻAJĄCEJ lub PORUSZAJĄCEJ; ze względu na jakąkolwiek osobę lub rzecz”.

Wybrane interpretacje

1. Chrzest pełnomocników w imieniu osób zmarłych. „Jedynym możliwym wyjaśnieniem jest to, że wśród niektórych chrześcijan w Koryncie istniała praktyka chrzczenia żyjącego chrześcijanina zamiast nawróconego, który zmarł przed udzieleniem mu tego sakramentu. Taka praktyka istniała wśród marcjonitów w czasach II w. [Marcjon rozkwitł około 144 r.], a jeszcze wcześniej wśród sekty zwanej Cerinthians [Kerynt rozkwitł około 100 r. n.e.] Widoczna była idea, że wszelkie korzyści płynące z chrztu mogą w ten sposób być zapewnione zmarłemu chrześcijaninowi. zmarł 407 r. n.e.] podaje następujący opis: „Po śmierci katechumena (tzn. przygotowanego do chrztu, ale faktycznie nie ochrzczonego) ukrywano żywego człowieka pod łóżkiem zmarłego, a następnie kładziono go do łóżka o zmarłym mówili do niego, a on nie odpowiedział, drugi odpowiedział w jego miejsce i tak ochrzcili „żyjących za umarłych”. Czy zatem św. Paweł tym, co tu mówi, sankcjonuje przesady? ćwiczyć? Zdecydowanie nie. Ostrożnie oddziela się od Koryntian, do których natychmiast się zwraca, od tych, którzy przyjęli ten zwyczaj. Nie używa już pierwszej ani drugiej osoby; w tym fragmencie są to „oni”. Nie jest to żaden dowód dla innych; jest to po prostu argumentum ad hominem. Ci, którzy tak czynią, a nie wierzą w zmartwychwstanie, zaprzeczają

sobie. Zwyczaj ten prawdopodobnie narodził się wśród nawróconych Żydów, którzy w swojej wierze byli przyzwyczajeni do czegoś podobnego. Jeśli Żyd zmarł bez oczyszczenia z jakiejś ceremonialnej nieczystości, jakiejś żywej osobie poddano go niezbędnej ablucji [sic!] i zmarłego uznano za czystego.” (Ellicott's Commentary on the cała Biblia, koniec XIX w.)

„Jeśli umarli w ogóle nie zmartwychwstaną, co mają zrobić ci, którzy przyjmują chrzest za umarłych?” (wer. 29) – dociekanie, którego Koryntianie niewątpliwie odczuli całą siłę, ale które raczej zostało dla nas utracone, ponieważ nie wiemy, co ono oznacza.

„Jednak proste znaczenie tych słów zdaje się wskazywać na chrzest zastępczy, podczas którego żyjący przyjaciel przyjął chrzest w zastępstwie osoby, która zmarła bez chrztu. w obliczu zbliżającej się śmierci myśli osób niewierzących były silnie zwrócone w stronę wiary chrześcijańskiej, lecz zanim mógł zostać udzielony chrzest, śmierć przyszłego chrześcijanina była wycinana. Chrzest był na ogół odkładany do czasu osiągnięcia młodości lub nawet wieku średniego, aby mógł być duży podczas chrztu można było zmyć pewną liczbę grzechów lub mniej mogło po nim splamić duszę. Jednak czasami zdarzały się błędne obliczenia i nagła śmierć zapowiadała długo odkładany chrzest. W takich przypadkach przyjaciele zmarłego czerpali pocieszenie z chrztu zastępczego. Ktoś, kto był przekonany o wierze zmarłego, odpowiedział za niego i został ochrzczony w jego miejsce.” (red. W. Robertson Nicoll, The Expositor's Bible, początek XX w.)

UWAGA: Powyższe cytaty zawierają wiele przypuszczeń, niezależnie od tego, jak są one prawdopodobne. Szczególnie nie wiadomo, czy wyrosła ona później z jego pisarstwa, jak wielu uważa. Elastyczność słowa „za” (huper) w żadnym wypadku nie ogranicza możliwości językowych ani prawdopodobieństwa chrztu zastępczego.

2. Chrzest żywych nawraca do zjednoczenia z Chrystusem. „Niektórzy rozumieją samego naszego Zbawiciela. Dlaczego osoby są ochrzczone w imię zmarłego Zbawiciela, Zbawiciela, który pozostaje wśród umarłych, jeśli umarli nie powstają? Jednak, jak sądzę, jest to przypadek całkowicie pojedynczy, gdy hoi nekron oznacza więcej niż jedna zmarła osoba; jest to znaczenie, którego te słowa nie mają nigdzie indziej”. (Komentarz Mateusza Henry'ego, pierwsza połowa XVIII w.)

UWAGA: Powyższe wyrażenie, do którego odnosi się Matthew Henry i przetłumaczone jako „umarli”, w tekście greckim występuje w liczbie mnogiej, a nie pojedynczej, co, jego zdaniem, sprawia, że jest bardzo mało prawdopodobne, aby odnosiło się do Chrystusa – i z pewnością jest to słuszne.

3. Chrzest żywych nawraca do zjednoczenia z Chrystusem i umarłymi chrześcijanami. „Jeśli umarli nie zmartwychwstają, dlaczego więc ci nawróceni są chowani podczas chrztu z ich powodu lub z myślą o nich? Rzym. 6:3-11 bardzo wyraźnie wyjaśnia, co Paweł miał na myśli w tym fragmencie. Umarli są klasą, do której należy Chrystus jest Głową i pierwocinami do zmartwychwstania. Przez chrzest symbolicznie jednoczymy się z tą klasą, a więc z Chrystusem, i czynimy to w nadziei, że zostaniemy wzbudzeni z tą klasą przez moc Chrystusa (Rzym. 6: 5). Jeśli jednak umarli w ogóle nie są wskrzeszani, to dlaczego nawróceni mieliby być z nimi zjednoczeni poprzez symboliczny pochówek? Dlaczego mieliby być ochrzczeni z ich powodu lub w

odniesieniu do nich, skoro nie ma zmartwychwstania, chrztu? symbolizuje to, jest bez znaczenia. Komentatorzy należący do kościołów, które zastąpiły chrzest pokropieniem, dokonują smutnego spustoszenia w tym fragmencie, tracąc z oczu symboliczne znaczenie chrztu – zjednoczenia nawróconego ze zmarłym i pogrzebanym Chrystusem jako ich głową. i pierwociny do życia – nie wiedzą, jak interpretować słowa apostoła i z rozpaczą twierdzą, że chrześcijanie mieli zwyczaj przyjmować chrzest w zastępstwie za swoich przyjaciół, którzy umarli bez chrztu. Długo po napisaniu przez Pawła podobne niezrozumienie tego fragmentu doprowadziło wyznawców zarówno Marcjona, jak i Cerintusa, do praktykowania takich chrztów zastępczych; ale praktyka wyrosła ze słów Pawła, a nie jego słowa zostały przywołane przez praktykę.” (McGarvey i Pendleton, *Thessalonians, Corinthians, Galatians, and Romans*, opublikowana w 1916 r., ale spisana w Rzymian 8 przed 16 lipca 1908 r.

UWAGA: Rzym.6:3-11 rzeczywiście mówi o tym, że w chrzcie jesteśmy „zjednoczeni z (Chrystusem) na podobieństwo jego śmierci” i „będziemy na podobieństwo jego zmartwychwstania”. Ale nie wspomina o zmarłych chrześcijanach, którymi byliby „oni” lub „ni” (trzecia osoba) – tylko „my” lub „nasz” (pierwsza osoba, obejmująca wszystkich „ochrzczonych w Chrystusie”) i „jego” ”, „jego” lub „Chrystus” (trzecia osoba, a nie umarli, którzy są w Chrystusie – z którymi nie utrzymujemy takiej samej relacji, jak ta z Chrystusem, o którym mowa w Liście do Rzymian). W takiej sytuacji trudno dostrzec, jak fragment rzymski „bardzo wyraźnie” wyjaśnia znaczenie słowa „ochrzcić za umarłych” w 1 Kor. 15:29-30, gdzie Paweł mówi o „nas” (siebie i innych w jego kategorii) w odróżnieniu od „oni” z innej kategorii (którzy są „ochrzczeni za umarłych”). W ten sposób wydaje się, że nie został on „ochrzczony za zmarłych” w znaczeniu tego ostatniego fragmentu, podczas gdy według McGarveya i Pendletona został ochrzczony w ten sposób – co jest jawną sprzecznością.

4. Chrzest nawróconych w celu zmartwychwstania. „Greccy ekspozytorzy uważali, że chodzi o zmarłych (huper w znaczeniu peri tak często, jak w 2 Kor. 1:6), ponieważ chrzest jest pogrzebem i zmartwychwstaniem (Rzym. 6:2-6)”. (Robertson, *Obrazy słowne w Nowym Testamencie*, 1931.)

„Greccy ekspozytorzy uważali słowa umarli za równoznaczne ze zmartwychwstaniem, a chrzest za przejaw wiary w naukę o zmartwychwstaniu”. (Vincent, *Studia słów w Nowym Testamencie*, 1890.)

UWAGA: Jeśli przez „umarłych” Paweł miał na myśli „zmartwychwstanie umarłych”, dlaczego wydaje się, że wykluczał się z grona tych, którzy tak wierzą, mówiąc „co mają czynić”, którzy przyjmują chrzest za umarłych?” zamiast „co czy powinniśmy?”

5. Chrzest nawróconych w nadziei na zmartwychwstanie. „Cel, zakres i powiązanie będą miały tylko jedno znaczenie – jeśli umarli nie zmartwychwstaną, co mają zrobić ci, którzy zostali ochrzczeni w nadziei zmartwychwstania? . . .

„W związku z ich śmiercią, przyjmuje się chrzest, aby zapewnić im pomyślność po śmierci. Jeśli nie powstają z martwych, dlaczego są ochrzczeni, aby przygotować ich do zmartwychwstania?”

„[Nie ma wątpliwości, że jest to aluzja do jakiegoś czynu dokonanego w oczekiwaniu na przyszłe korzyści dla siebie (podkreślenie dodane), które zostałyby utracone, gdyby umarli nie

zmarłychwstali. A przedstawiony tutaj pogląd pasuje do tej argumentacji i zgadza się z kontekstem Przewidując, że wiara będzie ich kosztować utratę wszystkiego, być może samego życia, niemało osób przyjęło chrzest, praktycznie mówiąc wraz z apostołem: „My, którzy żyjemy, zawsze jesteśmy wydawani na śmierć ze względu na Jezusa; ' (2 Kor. 4:11). Znaczenie jest zatem takie: Co stanie się z tymi, którzy przyjmą chrzest, wiedząc, że może to okazać się wyrokiem śmierci, jeśli umarli nie zmarłychwstaną?]]” (Lipscomb and Shepherd, 1 Koryntian , 1935.)

UWAGA: To jest bardzo podobne do punktu 4 powyżej, ale nowsze egzegeci. Pierwsze dwa akapity są autorstwa Davida Lipscomba, a akapit w nawiasach autorstwa JW Shepherd. Chociaż to, co mówi Lipscomb, właściwie opisuje wszystkich myślących nawróconych, a to, co mówi Shepherd, jest ponadto opisowym, i bez wątplenia właściwym, większości, jeśli nie wszystkich, nawróconych świadomych ryzykowania życia przez przyjęcie chrztu w Chrystusa, samo w sobie nie jest to dowodem jest znaczeniem Pawła. A wydaje się, że tak nie jest, gdyż zdaje się on wykluczać siebie spośród tych, których miał na myśli i o których opisywał.

6. Chrzest nowych okryć na miejsce chrześcijan niedawno męczenników. „W przeciwnym razie, gdyby tak nie było [zmarłychwstanie umarłych], co powinni zrobić ci, którzy zostali ochrzczeni na znak przyjęcia wiary chrześcijańskiej w pokoju umarłych, którzy właśnie upadli w sprawie Chrystusa, ale nadal są wspierani przez szereg nowo nawróconych, którzy natychmiast ofiarowują się, aby zająć swoje miejsce, jako szeregi żołnierzy zmierzających do walki w pokoju swoich towarzyszy, którzy właśnie zostali zabici na ich oczach. Czy doktryna, której się sprzeciwiam, jest prawdziwa, i? umarli w ogóle nie zmarłychwstają, dlaczego mimo to są tak ochrzczeni w komnacie umarłych, z radością i gotowością, ryzykując życiem, aby podtrzymać sprawę Jezusa w świecie? I w istocie, jak mogłoby to wyglądać w moim postępowaniu? można to wytłumaczyć w innym świetle, ale zakładając, że działamy ze stałym i rządzącym poglądem na tę wielką zasadę i tę chwalebna nadzieję. Dlaczego w przeciwnym razie co godzinę jesteśmy narażeni na tak wielkie niebezpieczeństwa w służbie Mistrza, od którego jest to oczywiste? nie możesz się spodziewać żadnych świeckich nagród?” (Philip Doddridge, Ekspozytor rodzinny, wydanie 15, 1845.)

UWAGA: Słowo huper nadaje się do tej interpretacji pod względem językowym. Nie mamy jednak żadnych dowodów potwierdzających kontekst historyczny, takich jak argument ad hominem w Koryntie w czasach 1 Listu do Koryntian lub wcześniej, ani gdziekolwiek indziej na tak dużą skalę aż do później, kiedy zaczęto mówić, że krew męczenników było „nasieniem królestwa”.

Paweł jednak wysuwa argument ad hominem w odniesieniu do siebie, jak wspomniano powyżej – ale najwyraźniej nie w tym celu, aby włączyć siebie do grona tych, o których mówił, że są „ochrzczeni za umarłych”, jak wydaje się to sugerować powyżej – gdyż mówił z nich jako „oni”, a nie „my”.

Niemniej jednak, ze względu na charakter swojej misji, on sam codziennie znajdował się w niebezpieczeństwie śmierci. Później, w 2 Kor. 1:8-11 i ponownie w 11:23-33, opisuje swoje niebezpieczeństwa i cierpienia. Dzieje Apostolskie również szczegółowo opisują wiele takich przypadków (9:22-25, 28-30); 14:19-20; 19:23-41; 21:27-36) – oraz faktyczne męczeństwo Szczepana (7:54-60) i apostoła Jakuba (12:1-2) – lecz jak dotąd nie było żadnych powszechnych męczeństw i żadne nie zostało w ogóle udokumentowane w przypadku Koryntu.

7. Chrzest za osoby już nie żyjące. „Paweł odnosi się raczej do znacznie pospolitszego, w istocie normalnego doświadczenia, że śmierć chrześcijan prowadzi do nawrócenia tych, którzy przeżyją, którzy w pierwszej kolejności «ze względu na umarłych» (umiłowanych umarłych) i w nadziei zjednoczeniu, zwróć się do Chrystusa – np. gdy umierająca matka zdobywa syna wezwaniem: „Spotkajmy się w niebie!” Takie wezwania i ich częste zbawienne skutki dają mocny i wzruszający dowód wiary w zmartwychwstanie; niektóre niedawne przykłady tego rodzaju mogły sugerować takie odniesienie. Paweł określa takich nawróconych jako „ochrzczeni za umarłych”, ponieważ chrzest pieczętuje nowego wierzącego angażuje go w życie chrześcijańskie, ze wszystkimi jego stratami i zagrożeniami. Nadzieja przyszłej szczęśliwości, połączona z uczuciami rodzinnymi i przyjaźnią, była jednym z najpotężniejszych czynników szerzenia się chrześcijaństwa... Nadzieja, na której opierały się te chrzty reszta będzie ogłupiona bez zmartwychwstania; to ich zdradzi (Rzym.5:5).” (GG Findlay, *The Expositor's Greek Testament*, wyd., W. Robertson Nicoll, początek XX w.)

UWAGA: Pasuje to dokładnie do jednej z definicji huperu z dopełniaczem – mianowicie „oznaczając poruszającą się przyczynę lub powód z powodu, ze względu na, dla” (Arndt i Gingrich); „z powodu napędzającej lub poruszającej przyczyny; ze względu na jakąkolwiek osobę lub rzecz” (Thayer).

W większości przypadków nawrócenia i chrztu w Chrystusa, jakaś inna osoba lub osoby były główną pośrednią i poruszającą przyczyną. W niektórych przypadkach wspomniana osoba lub osoby zmarły przed samym chrztem. W takim przypadku, niezależnie od szczegółów, nawrócony został w bardzo realnym sensie ochrzczony z powodu lub ze względu na wspomnianą osobę lub osoby. Nie możemy być pewni, czy taki był zamysł Pawła. Ale równie dobrze mogło tak być – czego autor nie może stwierdzić z taką samą pewnością, jak w przypadku jakiegokolwiek innej znanej mu interpretacji.

Wniosek

Niezależnie od tego, czy „chrzest za zmarłych” mieścił się w zamierzonym zakresie „nauki o chrzcie” wspomnianej w Hebr. 6:2, z pewnością nie obejmował akceptowania chrztu w zastępstwie lub zastępczego chrztu za zmarłych, jak jest to praktykowane przez niektóre heretyckie sekty we wczesnych wiekach chrześcijaństwa i przez Mormonów w naszych czasach. Pisma bowiem wyraźnie wyjaśniają, że każdy ma być osądzony i nagrodzony według swoich uczynków (Mat. 16:27; Obj. 2:23; 20:12, 13; 22:12) – oraz według uczynków dokonanych przez każdego w ciele (2 Kor. 5:10) – nie po śmierci, ani w ciele innego człowieka.

Ołtarz czy cenzor?

Rozdział 9:4

American Standard Version Listu do Hebrajczyków 9:4 mówi o Miejscu Najświętszym jako o „złotym ołtarzu kadzenia” wraz z Arką Przymierza” i innymi przedmiotami, ale na marginesie jest napisane: „Albo kadzielnica”. W Wersji Króla Jakuba i kilku innych czyta się „złotą kadzielnicę”. Jednak większość nowszych tłumaczeń brzmi tak samo jak tekst amerykańskiej wersji standardowej, włączając w to Nową Biblię Króla Jakuba. To wskazuje na tekst i/lub tłumaczenie problem, który dobrze jest rozpoznać, niezależnie od tego, czy myślimy, że my lub inni mamy na niego rozwiązanie, czy nie.

Stwierdzono problem

(1) W przyjętym greckim tekście Listu do Hebrajczyków w pismach Nowego Testamentu nie ma wzmianki o „ołtarzu kadzenia” w Miejscu Świętym, w odróżnieniu od Miejsca Najświętszego, podczas gdy w Starym Testamencie jest to dominujący element tekst. (2) Podobnie w tekście Starego Testamentu nie ma wzmianki o „złotej kadzielnicy” ani w Miejscu Świętym, ani w Najświętszym w Przybytku, jak w tekście do Hebrajczyków w Wersji Króla Jakuba – chociaż używano kadzielnicy za palenie kadzidła przez arcykapłana „za zasłoną” (Księga Kapłańska 16:12-13), to znaczy wewnątrz Miejsca Najświętszego, do którego wchodził raz w roku.

Jak komentuje Macknight w swoich Listach Apostolskich: „Apostoł mógł [podkreślenie dodane, ponieważ podobnie mógł nie] dowiedzieć się od kapłanów, że kadzielnica, której arcykapłan używał w dniu pojednania, była ze złota i że pozostawił go w wewnętrznym przybytku, tak blisko zasłony, że gdy miał odprawiać odprawę w przyszłym roku, wkładając rękę pod zasłonę, mógł ją wyciągnąć, aby napęłnić ją rozżarzonymi węglami, zanim wszedł do największego święte miejsce do spalania kadzidła, zgodnie ze wskazówkami, Lewit. 16:12,13.”

Jeśli jednak tak jest (nawet jeśli nie ma na to dowodu w Piśmie Świętym), to jednak jest rażący fakt, że w Liście do Hebrajczyków żaden „ołtarz kadzenia” nie jest wspomniany jako znajdujący się w Miejscu Świętym, jak w tekście Starego Testamentu, ani żaden wzmianka w tekście Starego Testamentu o umieszczeniu takiego ołtarza w Miejscu Najświętszym. Pozostaje nam jeszcze poszukiwanie najprostszego wyjaśnienia, które wyjaśni najwięcej w najbardziej zadowalający sposób. Zatem zaczynamy od odpowiednich tekstów Starego Testamentu, a następnie kontynuujemy naszą pracę.

Odpowiednie teksty Starego Testamentu

1. Wyjścia 25-27; 30:1-21 (uzupełniający), Instrukcje dotyczące wykonania i użytkowania Przybytku, jego mebli i dziedzińca: (a) Sanktuarium lub Przybytek (25:1-9); (b) Arka i złożone w niej świadectwo (25:10-16); (c) Przebłagalnia z cherubinami nad nią, umieszczona na Arce (25:17-22); (d) Stół z chlebami pokładnymi (25:23-30); (e) Świecznik z lampami (25:31-40); (f) Zasłony do przykrycia przybytku (26:1-14); (g) Płyty ściennie pokrywane złotem (26:15-30); (h) Zasłona oddzielająca Miejsce Święte od Miejsca Najświętszego, z Arką i jej przebłagalnią w MIEJSCU Najświętszym oraz stołem i świecznikiem „bez zasłony” odpowiednio po południowej i północnej stronie MIEJSCA ŚWIĘTEGO (26 :31-35); EKTRAN na drzwi Namiotu (26:36-37) – przez które wchodziło się do Namiotu; Ołtarz do całopalenia, pokryty mosiądzem (27:1-8), który ma być umieszczony na dziedzińcu Przybytku, przed drzwiami Namiotu; Dziedziniec Przybytku (27:9-19).

UZUPEŁNIAJĄCE: (a) Ołtarz kadzenia, pokryty złotem i umieszczony „przed zasłoną [NIV, „przed zasłoną”], to znaczy obok [NIV, „przed”] Arką Świadectwa, przed miłosierdziem – tron nad Świadectwem” (30:1-10), co może oznaczać, że znajdowało się ono pośrodku Miejsca Świętego, podobnie jak arka i przebłagalnia prawdopodobnie znajdowały się pośrodku Miejsca Najświętszego – a więc w przedniej części przybytek, który był analogiczny do tej części „świątyni Pańskiej”, gdzie Zachariasz, kapłan (ale nie arcykapłan) i ojciec Jana Chrzciciela, palił kadzidło i gdzie znajdował się „ołtarz kadzenia” (Łk 1 :8-11) – to znaczy w MIEJSCU ŚWIĘTYM, a nie Najświętszym, gdzie mógł wejść tylko najwyższy kapłan; b) Kadź mosiężna, umieszczona na zewnątrz Namiotu Spotkania oraz pomiędzy nim a ołtarzem (całopalenia), aby Aaron i jego

synowie (arcykapłan i kapłani) umyli ręce i nogi przed rozpoczęciem posługi w Namiocie lub przy ołtarzu na zewnątrz (30:17-21).

2. Exodus 40:1-8, Instrukcje dotyczące wznoszenia przybytku i ustawiania mebli: (a) Tylne PRZYBYTEK Namiotu Spotkania (werset 1-2); (b) Umieścić Arkę Świadcstwa w Przybytku i zasłonić ją ZASŁONĄ (werset 3) – co umieści ją za zasłoną i tym samym w Miejscu Najświętszym; (c) Przynieść stół i świecznik (werset 4); (d) Umieść złoty ołtarz do kadzenia przed Arką Świadcstwa (która będzie znajdować się obok zasłony i prawdopodobnie będzie pośrodku, a nie po obu stronach Miejsca Świętego, tak jak arka prawdopodobnie znajdowała się pośrodku Miejsca Najświętszego) i umieść zasłonę DRZWI do Namiotu Spotkania (werset 5) – co umożliwi umieszczenie stołu, świecznika i ołtarza kadzenia pomiędzy dwoma zasłonami, czyli wewnątrz Miejsca Świętego; (e) Ustaw ołtarz całopalenia przed drzwiami Przybytku (werset 6) – które będą znajdować się na zewnątrz Przybytku; (f) Ustaw kadź pomiędzy Namiotem Spotkania a ołtarzem i napełnij ją wodą (werset 7); (g) Rozstaw wokół Dziedziniec i zawieś EKTRAN bramy (to jest bramy) dziedzińca (werset 8).

3. Exodus 40:17-33, Opis wzniesienia Przybytku i ustawienia jego mebli: (a) sam PRZYBYTEK został podniesiony (werset 17-19); (b) „Świadcstwo” włożono do arki, a nad nią umieszczono przebłągalnię, po czym umieszczono je w Przybytku i zasłonięto ZASŁONĄ (wersety 20-21) – oddzielając je w ten sposób od tego, o czym mowa dalej; (c) Stół (na chleby pokładne) umieszczony w Przybytku po stronie północnej, „bez zasłony” (w. 22-23) – to znaczy w Miejscu Świętym, oddzielonym od Miejsca Najświętszego zasłoną; (d) Świecznik umieszczony po południowej stronie Przybytku, naprzeciw stołu z chlebami pokładnymi po stronie północnej (w. 24-25); (e) Złoty ołtarz do kadzenia, umieszczony w Namiocie Spotkania „przed zasłoną” (w. 26-27) – to znaczy „przed zasłoną” (NIV), która oddzielała Miejsce Święte od Miejsca Najświętszego; (f) Umieszczona została ZASUNA na drzwiach (drzwiach) do Przybytku (werset 28) – oddzielająca Miejsce Święte i jego wyposażenie od dziedzińca na zewnątrz; (g) Ołtarz całopalenia ustawiony przy drzwiach Przybytku (werset 29) – ale poza nim; (h) Kadź umieszczona pomiędzy Namiotem Spotkania a ołtarzem, gdzie Aaron i jego synowie (arcykapłan i kapłani) umywali ręce i nogi, gdy wchodzili do Namiotu Spotkania i zbliżali się do ołtarza (całopalenia) (w. 30-31); (i) Dziedziniec wokół Przybytku i wzniesiony ołtarz oraz ustawiony EKTRAN bramy dziedzińca (werset 33).

Grecki tekst Listu do Hebrajczyków 9:4

Greckie słowo tłumaczone w starszych wersjach jako „kadzielnica”, a w większości nowszych jako „ołtarz”, to thumiaterion, od słowa thumiao, oznaczające palenie kadzidła. Występuje w Nowym Testamencie tylko w tym fragmencie, a w LXX (greckim tłumaczeniu Starego Testamentu) tylko dwukrotnie, w 2 Kronik 26:19 i Ezechiela 8:1, i w obu miejscach jest mowa o tym, że jest ono utrzymywane w rękę i we wszystkich znanych mi wersjach Starego Testamentu tłumaczenie w tych fragmentach brzmi „kadzielnica”. Co więcej, „w inskrypcjach, papirusach i klasycznej grece znaczenie tumiaterion wydaje się być kadzielnicą” (Tyndale New Testament Commentaries [1960] do Listu do Hebrajczyków 9:4).

W LXX zwyczajowym słowem oznaczającym „ołtarz”, a także w Nowym Testamencie, jest „thisiasterion”, co stanowi mocny argument za tłumaczeniem tego drugiego słowa jako „kadzielnica” w Liście do Hebrajczyków, a także w 2 Kronik i Ezechiela, jak w starszych wersjach

Do. A ponieważ autor Listu do Hebrajczyków w swoich odniesieniach i cytatach ze Starego Testamentu posługuje się głównie LXX, argument za tłumaczeniem thumiaterionu jako „kadzielnica” staje się jeszcze silniejszy. Faktycznie, w cieszącym się dobrą reputacją i szeroko używanym dziele Vine's Expository Dictionary of New Testament Words (New One-Volume Edition, 1952), pod hasłem „CENSER” nie ma wzmianki o żadnym innym znaczeniu tego ostatniego greckiego słowa.

Jednakże sprzecznym z takimi rozważaniami jest fakt, że Filon (zmarł około 50 r. n.e.) i Józef Flawiusz (zm. około 95 r. n.e.), obaj częściowo współcześni autorowi Listu do Hebrajczyków i obaj znani pisarze żydowscy posługujący się greką, posługiwali się thumiaterionem, mówiąc o złoty ołtarz wraz ze świecznikiem i stołem w Miejscu Świętym. Później podobnie zrobiło dwóch innych pisarzy, Klemens z Aleksandrii (zm. w 215 r.) i Orygenes (185?-245?). Wskazywałyoby to na możliwość, że słowo to po prostu oznaczało lub przynajmniej zaczęło oznaczać narzędzie lub miejsce związane z ofiarowaniem kadzidła, a zatem mogło oznaczać albo „kadzielnicę”, albo „ołtarz” używany do palenia kadzidła, i że autor Listu do Hebrajczyków używa go w tym drugim znaczeniu – jest to punkt widzenia odzwierciedlony w większości współczesnych tłumaczeń.

Co więcej, według grecko-angielskiego leksykonu Nowego Testamentu Thayera, zarówno Filon, jak i Józef Flawiusz, wspomniani powyżej, używali thumiaterionu i thisiasterionu zamiennie na określenie złotego ołtarza kadzidła – czasami jednego, a innym razem drugiego. Ponadto, według greckiego testamentu The Expositor, dwa greckie tłumaczenia hebrajskiego Starego Testamentu – Teodotona, około połowy II wieku naszej ery (przed 160 rokiem) i Symmachusa, około początku III wieku (lata 200-te) --- obaj używają thumiaterionu na określenie „ołtarza kadzenia” w Księdze Wyjścia 31. (Jednakże cytat rozdziału jest oczywistym błędem typograficznym i powinien zostać poprawiony, tak aby brzmiał Księga Wyjścia 30 – wersety 1-10 to część, która ma zastosowanie)

Zgodnie z tym, co uznaliśmy powyżej za możliwość, należy teraz zauważyć, że Thayer twierdzi, że thumiaterion właściwie odnosi się do „naczynia do fumigacji lub palenia kadzidła”. Arndt i Gingrich w swoim grecko-angielskim Leksykonie Nowego Testamentu i innych wczesnochrześcijańskich Literatura również podaje, że słowo to oznacza „właściwie miejsce lub naczynie do palenia kadzidła” i „zwykle kadzielnicę”. Jednak dodają: „Jednakże Hb 9:4 ołtarz kadzenia (jak Hdt.2,162; Aelian, VH12,51; szczególnie o ołtarzu kadzenia w świątyni żydowskiej: Philo, Rer. Her.220, Mos.2,94; Jos., Bell.5,218, Ant 3,147.”. w swoim Vocabulary of the Greek Testament Illustrated from the Papyri and Other Non-Literary Sources cytują kilka źródeł z II wieku n.e., w których używa się tego słowa, przy czym w niektórych z nich odnosi się on do kadzielnicy „w sposób oczywisty” oraz „w wielu kontekstach nie możemy powiedzieć, czy kadzielnica była stała, czy ruchoma” – to znaczy, czy w rozumieniu powyższych definicji można ją uważać za ołtarz, czy za kadzielnicę.

Podsumowując powyższe jest takie, że autor Listu do Hebrajczyków z całą pewnością mógł użyć greckiego słowa, które zrobił, w znaczeniu „ołtarz kadzenia”, ale nie udowodnił, że to zrobił. Gdyby jednak tak było, rozwiązałoby to tylko jeden problem, tworząc kolejny: (1) uwalnia nas to od konieczności zastanawiania się, dlaczego miałyby pominąć wzmiankę o elemencie wyposażenia tabernakulum, o którym mowa tak wyraźnie, jak w Starym Testamencie, oraz substytut „złotej kadzielnicy”, w ogóle nie wspomniany w pismach Starego Testamentu jako wyposażenie

przybytku; ale (2) kojarzy „złoty ołtarz kadzenia” z Miejscem Najświętszym, podczas gdy pisma Starego Testamentu podają jego lokalizację jako Miejsce Święte.

Tak więc, jeśli w pewnym sensie nie może istnieć takie skojarzenie, które nie znajduje się fizycznie „w” Miejscu Najświętszym, nadal mamy sprzeczność między tekstem Listu do Hebrajczyków a tekstami Starego Testamentu. Tekst Listu do Hebrajczyków 9:4 mówi o Miejscu Najświętszym jako o „posiadającym” „złoty ołtarz kadzenia” (jeśli to tłumaczenie jest prawidłowe), podczas gdy dowody Starego Testamentu są przytłaczające, że ołtarz kadzenia znajdował się w Miejscu Świętym obok zasłony oddzielającej ją od Miejsca Najświętszego, ale nie „w” samym Miejscu Najświętszym.

Dlatego stajemy przed pytaniem, czy wyrażenie „posiadanie (echousa) złotego ołtarza kadzidła” jest wystarczająco wszechstronne i elastyczne, aby uwzględnić znaczenie przynależności w pewnym sensie bez konieczności posiadania jej w sobie. Czy też wymaga to od nas zrozumienia pisarza w ten sposób, że ponad wszelką wątpliwość miał na myśli, że „ołtarz kadzenia” rzeczywiście znajdował się w Miejscu Najświętszym? Odpowiedź na to pytanie ma kluczowe znaczenie dla zadowalającego rozwiązania problemu postawionego na początku niniejszego przeglądu.

Po chwili zastanowienia wydaje się konieczne dopuszczenie takiej możliwości niezależnie od tego, czy prawdopodobieństwo zostanie uznane, czy nie. Każdy z nas ma serce, wątrobę i płuca w jamie ciała, a także ręce i nogi jako przydatki na zewnątrz ciała. I w tym samym sensie „złoty ołtarz kadzenia” z pewnością można było uznać za dodatek do Miejsca Najświętszego, choć nie w jego przestrzennym wnętrzu. I zauważymy to później.

Ale na razie wciąż mamy pytanie: jakie jest najprostsze wyjaśnienie, które wyjaśnia najwięcej w najbardziej zadowalający sposób? A odpowiedź, jeśli chodzi o każdego, będzie w pewnym stopniu zależeć od jego stosunku do pism świętych i ich ludzkich autorów. Istnieją dwa główne typy podejścia, które chcielibyśmy rozważyć ze strony tych, którzy uważają, że „ołtarz kadzidła” zamiast „kadzielnic” jest właściwym tłumaczeniem w rozważanym fragmencie, oprócz dwóch innych, które nigdy nie zyskały zbyt dużej popularności. Zaczniemy od tego ostatniego.

Wysiłki mające na celu wyjaśnienie pozornej sprzeczności

1. Możliwe odniesienie do Świątyni Salomona zamiast Przybytku (1 Królów 7:48-50; 2 Kronik 4:19-22): Prawdą jest, że „kadzielnice” („kominki”, American Standard Version) są wspomniane w Księdze Salomona Świątyni, ale jako część wystawnego wyposażenia Miejsca Świętego (chyba że były przechowywane gdzie indziej w „domu Bożym”, ale używane w Miejscu Świętym, a być może także gdzie indziej) – nie jako znajdujące się w Miejscu Najświętszym, zwanym „wyrocznia.” Ten ostatni jest opisany dopiero, odpowiednio, w 8. rozdziale 1 Księgi Królewskiej i w 5. rozdziale 2 Kronik i nie ma tam wzmianki o tym, że posiada jakiegokolwiek meble poza Arką Przymierza i przykrywającymi ją cherubinami. (Zobacz odpowiednio wersety 6-8 i wersety 7-8 w powyższych rozdziałach).

Do stałych elementów wyposażenia Miejsca Świętego zalicza się: (1) złoty ołtarz, (2) stół na chleby pokładne i (3) świeczniki (dziesięć z nich zamiast jednego, jak w Przybytku, i umieszczone „przed wyrocznią” zamiast znajdować się od strony południowej jak w Przybytku). Akcesoria są

wymienione jako kwiaty i lampy (części lub części zamiennie świeczników lub „świeczniki”) oraz szczytce, kubki, tabakierki, miednice, łyżki i paleniska („kadzielnice”, Wersja Króla Jakuba, „popielniczki” w marża) – całe złoto. Uważa się, że większość akcesoriów służyła do obsługi lamp i ołtarza kadzenia, a być może także stołu chlebów pokładnych.

Nawiasem mówiąc, hebrajskie słowo (machta) użyte w powyższych fragmentach i przetłumaczone jako „kadzielnica” / „popielnik” (KJV lub „popielnik” (ASV), a nie to, które występuje w 2 Kronik 26:19 i Ezechiela 8: 11, mianowicie miqtereth, przetłumaczone thumiaterion w LXX i „kadzielnica” w wersjach angielskich. W powyższych fragmentach nie ma ani złotego miqtereth, ani złotej machty, określanych jako „wroczenia”, czyli Miejsce Najświętsze. Miejsce Świątyni Salomona. Zatem te fragmenty w żaden sposób nie pomagają w rozwiązaniu problemu Hebr. 9:2-4.

2. Wilson’s Emphatic Diaglott (1864): Jest to dzieło oparte na dokonanej przez Griesbacha ponownej ocenie tekstu greckiego i różnych czytaniach Rękopisu Watykańskiego, tzw. ze względu na fakt, że znajdowała się w Bibliotece Watykańskiej co najmniej od 1481 roku. List do Hebrajczyków 9:2 Wilson wyjaśnia w przypisie w następujący sposób: „Czytanie MSW Watykanu. Zostało przyjęte jako rozwiązanie uznanej trudności i doskonale zgodne z relacją Mojżeszową.” I przedstawia to w ten sposób: „Przygotowano bowiem przybytek – pierwszy – w którym znajdował się zarówno świecznik, jak i stół i chleby obecności ORAZ ŻŁOTY OŁTARZ KADZIDŁA [wielkie litery dodane]; nazywa się to Miejscem Świętym.” I pomija w wersecie 4 wzmiankę o Miejscu Najświętszym, „posiadającym złotą kadzielnicę”.

Rzeczywiście zgadza się to z relacją Mojżesza. Wydaje się jednak, że jest to jedyne takie odczytanie w całej obfitości zachowanych rękopisów; oraz Westcott i Hort, którzy bardzo wysoko cenili Rękopis Watykański (niektórzy uważali, że o wiele za wysoko), w swoim Nowym Testamencie w języku greckim, umieszczają go na swojej „Liście godnych uwagi odrzuconych czytań”, zamiast w tekście greckim. Świadczą jednak o tym, że w 9:2 użyto greckiego słowa thumiaterion” i pominięto je w 9:4. To stawia Emphatic Diaglott Wilsona po stronie tych, którzy tłumaczą słowa „ołtarz kadzenia” oraz „kadzielnica””, zgodnie z kontekstem. Jednak poparcie dla niego jest tak znikome, że oparcie na nim jakiegokolwiek skargi jest niezwykle niepewne.

(UWAGA: chociaż istnieje wiele źródeł opisujących dwa kolejne podejścia do rozwiązania pozornej sprzeczności między tekstem Listu do Hebrajczyków 9:4 występującym w ogólnie przyjętych czytaniach greckich a tekstami Starego Testamentu na ten temat, wybierzemy tylko jedno jako reprezentatywne reszty w odpowiednich kategoriach.)

3. The Cambridge Commentary on the New English Bible (1967): „Wj 30:6 powiedzmy, że [ołtarz kadzenia] stoi „przed zasłoną... przed przeblagalnią, a Wj 40:26 pokazuje, że to oznacza poza zasłoną. Wydaje się, że nasz autor postępował zgodnie z Wj 30:6 i sądził, że złoty ołtarz znajduje się za zasłoną.

Jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że „nasz pisarz” rzeczywiście użył słowa „mieć” w znaczeniu posiadania „ołtarza kadzenia” w Miejscu Najświętszym, ale błędnie zrozumiał wersety Starego Testamentu, którymi się kierował, i dlatego się mylił. To jednak nie oznacza, że był on (a) natchniony przez Boga (czego prawdopodobnie komentator, będący liberałem, nie miał zamiaru

zrobić) lub (b) wnikliwym badaczem pism Starego Testamentu, co poza tym ukazuje jego list aby był (jeśli nie natchniony). Jest to równoznaczne z stwierdzeniem, że albo (1) nie wiedział, że pisma Starego Testamentu przedstawiają ołtarz kadzenia jako znajdujący się w Miejscu Świętym, a nie w Miejscu Najświętszym, albo wiedział, że niektórzy z nich tak wiedzą, (2) uważaliśmy, że są w błędzie – przy czym żadne z tych stwierdzeń nie jest z pewnością nie do pomyślenia, jeśli istnieje inne rozwiązanie – a jesteśmy przekonani, że tak jest. Z pewnością zatem powyższe wyjaśnienie należy kategorycznie odrzucić.

(UWAGA: Następny cytat jest fragmentem jednego długiego akapitu w oryginale, ale w tym miejscu zostanie podzielony na kilka akapitów dla większego ułatwienia oddzielenia i zrozumienia ciągu myśli. Chociaż on również sprzyja tłumaczeniu „ołtarz kadzidła” zamiast „cenzora” przedstawia zupełnie inne uzasadnienie, które nie ma niepożądanych cech przedstawionego powyżej, niezależnie od tego, czy jest całkowicie dokładne we wszystkich szczegółach, czy nie. Energicznie argumentuje swoją sprawę z różnych punktów widzenia i jest zalecane do poważnego rozważenia przed przyjęciem lub odrzuceniem jego głównych założeń i tez.

4. Komentarz do ambony (1950) przedruk): „Pomiędzy nimi [stół z chlebami pokładnymi i złotym świecznikiem], blisko welonu, stał złoty ołtarz kadzielnny, który jednak nie jest tutaj wspomniany jako część wyposażenia „pierwszy przybytek” jest powiązany z „drugim” z powodów, które zostaną zobaczone. „Druga zasłona” znajdowała się pomiędzy miejscem świętym a miejscem najświętszym (Wj 26:35), czyli zasłoną przy wejściu. o świętym miejscu (Wj 36:37) uważanym za pierwsze. Wewnętrzne sanktuarium za zasłoną jest powiedziane, że posiada (exousa) przede wszystkim „złotą kadzielnicę”, jak słowo thumiaterion jest tłumaczone w AV. (podobnie jak w Wulgacie thuribulum).

„Ale z pewnością oznacza to „złoty ołtarz kadzenia”, chociaż stoi lokalnie za zasłoną. Ponieważ (1) w przeciwnym razie nie byłoby w ogóle wzmianki o tym ołtarzu, który był tak ważny w symbolice Przybytku i tak widoczne w Pięcioksięgu, z którego zaczerpnięto cały opis.

„(2) Alternatywny pogląd, że jest to kadzielnica zarezerwowana do użytku najwyższego kapłana, gdy wkracza on za zasłonę w Dniu Pojednania, nie ma żadnego potwierdzenia w Pięcioksięgu, w którym żadna taka kadzielnica nie jest wymieniona jako część stojące meble przybytku i w ogóle nie ma mowy o złocie, a gdyby tak było, nie byłoby ono umieszczone za zasłoną, jak i ołtarz kadzenia, ponieważ arcykapłan tego zażądał przed nim; weszła.

(3) Choć samo słowo thumiaterion z pewnością w LXX oznacza „kadzielnicę”, a nie „ołtarz kadzenia”, to jednak u pisarzy hellenistycznych jest inaczej. Filon i Józef Flawiusz, a także Klemens Aleksandryjski i Orygenes, ołtarz kadzidła zawsze nazywajcie thumiaterion chrusoun; a język Listu jest hellenistyczny.

„(4) To sformułowanie niekoniecznie sugeruje, że to, o czym jest powiedziane, miało miejsce lokalnie za zasłoną: nie jest powiedziane (jak w przypadku, gdy mowa o rzeczywistej zawartości „pierwszego przybytku” i arki), w którym (en on) , ale mieć (exousa), co musi oznaczać jedynie posiadanie jako przynależność do niego), w związku z jego symboliką. Był to dodatek do najświętszego, choć w rzeczywistości nie znajdował się w nim, w ten sam sposób (używając swojskiej ilustracji). podany przez Delitzscha) jako szyld sklepu należy do sklepu, a nie do ulicy.

„W istocie tak jest postrzegane w Starym Testamencie. Zobacz Wj 40:5: «Ustawisz złoty ołtarz do kadzenia przed Arką Świadcstwa»; także Wj 30:6: «Przed miłosierdziem – miejsce nad świadectwem» oraz 1 Królów 6:22, „Ołtarz, który znajdował się przy wyroczni”, czyli należący do wyroczni” – por. także Izaj. 6:6 i Obj. 8:3, gdzie: w wizjach niebiańskiej świątyni opartej na symbolice ziemskiej ołtarz kadzenia kojarzony jest z Boskim tronem.

„Było to również powiązane z ceremonią w przybytku. Dym z kadzidła ofiarowanego codziennie na nim miał przenikać przez zasłonę do Najświętszego, przedstawiając słodką woń wstawiennictwa przed samym przebłagalnią; i na w Dniu Pojednania arcykapłan nie tylko wziął kadzidło za zasłonę, ale także on i przebłagalnia zostały spryskane odkupicielską krwią”.

Uwagi na ten temat z komentarza do ambony

1. Dlaczego wybrano go do reprezentowania swojej klasy? Powyższe zostało zaprezentowane dlatego, że jej główny nurt, niekoniecznie wszystkie szczegóły, jest jedną z najdokładniej i przekonująco uargumentowanych prezentacji w swojej kategorii rozpatrywanej w tym badaniu, a jej podstawowa teza jest przedstawiana w szeregu wysoce szanowanych komentarzy jako praktycznie samoistna. -oczywisty. Wspominamy o dwóch.

(1) Biblia objaśniającego: „Do niego [Miejsca Najświętszego] należał ołtarz kadzenia (bo tak musimy czytać w czwartym wersecie, a nie „złota kadzielnica”), chociaż jego faktyczne miejsce znajdowało się w zewnętrznej świątyni [Miejsce Święte] Stał on przed zasłoną, aby arcykapłan mógł wyjąć z niego kadzidło, bez którego nie pozwolono mu wejść do Najświętszego; a wychodząc, pokropił je krwią, tak jak pokropił samo miejsce najświętsze.”

(2) List do Hebrajczyków, Charles R. Erdman: „Autor wspomina „złoty ołtarz kadzenia” jako należący do Miejsca Najświętszego ze względu na jego ścisły związek z tym najświętszym miejscem w starożytnym rytuale. Ołtarz reprezentowało kult; Miejsce Najświętsze symbolizowało przejaw Boga.

Można jednak jedynie powiedzieć, że istnieje wiele tłumaczeń, które nie potwierdzają powyższego stanowiska, ale raczej stanowisko The Cambridge Commentary on the New English Bible, które przedstawiono powyżej przed cytatem z The Pulpit Komentarz. Zamiast tłumaczyć greckie słowo echousa („mieć”), zastępują je słowem lub wyrażeniem interpretacyjnym, jak Goodspeed (ołtarz kadzidła „stał” w Miejscu Najświętszym), Moffatt (Miejsce Święte „zawierające” to), Goodspeed News Bible (była „w” Miejscu Najświętszym, Nowa Biblia Angielska („tutaj” znajdował się ołtarz kadzenia „za drugą kurtyną”) – listę można by wydłużać.

Ale wśród tych, które dosłownie oddają echousa, a zatem jako „mający” (lub „miał”), zgodnie z interpretacją The Pulpit Commentary i innych z tej klasy, znajdują się, w porządku alfabetycznym, Amplified New Testament, American Standard Version, Berry's Interlinear, Emphatic Diaglott (choć pomija „złoty ołtarz kadzidła” lub „złotą kadzielnicę” z listy, którą podobno znajduje się w Miejscu Najświętszym), Biblia Jerozolimka, Biblia Króla Jakuba, Żywe Wyrocznie, Marshall's Interlinear, New American Standard Bible, New International Wersja, New King James Bible, Revised Standard Version, Rotherham, Weymouth – podobnie lista, którą można rozszerzyć.

2. Oświadczenia podlegające zaskarżeniu. Kilka stwierdzeń zawartych w powyższym cytacie z Komentarza do Ambony, choć nie stanowią one istoty jego głównego nurtu, niemniej jednak budzą wątpliwości, jeśli nie wyzwanie. I słuszne jest zwrócenie na nie uwagi w oparciu o biblijną zasadę: „Wszystko doświadczajcie, a tego, co dobre, trzymajcie się” (1 Tes 5,21).

(1) W argumencie (2) stwierdza się, że gdyby złota kadzielnica była zarezerwowana dla arcykapłana za zasłoną w Dniu Pojednania, „nie zostałaby umieszczona bardziej niż ołtarz kadzenia, za zasłonę, gdyż tego żądał arcykapłan przed wejściem”.

Na początku zacytowaliśmy Macknighta, który powiedział, że autor Listu do Hebrajczyków „mógł dowiedzieć się od kapłanów, że kadzielnica używana przez arcykapłana w dniu pojednania była ze złota i że pozostawił ją w wewnętrznym przybytku, więc blisko zasłony, aby w przyszłym roku, wkładając rękę pod zasłonę, mógł ją wyciągnąć i napełnić rozżarzonymi węglami, zanim wejdzie do Miejsca Najświętszego, aby spalić kadzidło”. A my podkreślaliśmy jego słowo „może”, mówiąc, że robimy to, ponieważ mógł się tego nie dowiedzieć.

Z tego samego powodu musimy powiedzieć, że chociaż kadzielnica nie była przechowywana w Miejscu Najświętszym w pobliżu zasłony, aby mogła zostać wyjęta przez arcykapłana wkładającego rękę pod zasłonę i dochodzącego do niej, to jednak to z pewnością zbyt wiele, by powiedzieć, że nie byłoby tam przechowywane, „ponieważ zażądał tego arcykapłan przed wejściem”. Mógł bowiem zdobyć go w sposób wspomniany przez Macknighta, zanim wszedł i spalił na nim kadzidło, gdyby było w ten sposób przechowywane.

(3) W argumencie (3) sugeruje się, że skoro język Listu do Hebrajczyków jest „hellenistyczny”, a pisarze hellenistyczni, jak Filon i Józef Flawiusz, a także Klemens Aleksandrin i Orygenes, „zawsze nazywają ołtarz kadzidła thumiaterion chrusoun”, autor Listu do Hebrajczyków postąpiłby podobnie, zamiast używać thumiaterionu w znaczeniu „kadzielnica”, tak jak zrobił to LXX, tak jakby sam LXX nie był hellenistyczny, a był w rzeczywistości.

Słowo „hellenistyczny” pochodzi od greckiego, mitologicznego przodka Hellenów, czyli Greków, którzy pierwotnie mieszkali w Grecji, lub Hellady (greckie słowo oznaczające Grecję). Innym słowem mającym to samo pochodzenie jest grecki.” Te dwa terminy stosowane do języka, kultury i tym podobnych odnoszą się do nich w dwóch okresach historycznych oddzielonych podbojem Aleksandra Wielkiego w IV wieku p.n.e. – ten wcześniejszy, nazywany greckim lub klasycznym, a ten drugi określany jako hellenistyczny. LXX jest starszy o ponad sto lat od Aleksandra Wielkiego i jest tłumaczeniem hellenistycznym w wyżej wspomnianym sensie.

Jednak określenie „hellenistyczny” mogło być użyte w komentarzu The Pulpit Commentary w przeciwieństwie do słowa „hebraistycznego” odnoszącego się do „hellenistów” lub Greków, w przeciwieństwie do „hebraistów” lub Hebrajczyków. W Dziejach Apostolskich 6:1 wspominamy o „hellenistach” (Grecjach) w odróżnieniu od „Hebrajczyków” – pierwsi to Żydzi z rozproszenia oraz kultury i języka greckiego, a drudzy to Żydzi z Palestyny, których kultura była zasadniczo hebrajska i hebrajski (aramejski) – ich język ojczysty. LXX sam w sobie był tłumaczeniem dokonanym przez hellenistów, mającym na celu przełożenie hebrajskiej myśli pism Starego Testamentu na język hellenistyczny lub grecki.

Helleniści, którzy przetłumaczyli LXX, byli bliżsi okresu hellenistycznego niż pisarz hebrajski i jemu współcześni i mogli mieć bliższe pokrewieństwo z klasyczną greką niż z greką koine z okresu Nowego Testamentu. Niemniej jednak LXX był Starym Testamentem chrześcijan pochodzenia żydowskiego i pogańskiego z pierwszego wieku naszej ery, a oni byli z nim tak zaznajomieni, że autor Listu do Hebrajczyków korzystał z niego głównie. Zatem nie wydaje się, aby istniała wielka stawka w kwestii tego, czy był on hellenistą, czy też był „hellenistą” lub „hebrajczykiem”.

Co więcej, pamiętajmy, że pod tytułem „Grecki tekst Listu do Hebrajczyków 9:4” „zwróciliśmy uwagę na fakt, że Thayer cytuje hellenistycznego pisarza Józefa Flawiusza, który użył thumiaterion, słowa z Listu do Hebrajczyków 9:4, zarówno w odniesieniu do „kadzielnicy”, jak i „kadzielnic”. „i ołtarz kadzenia”. To całkowicie unieważnia argument zacytowany powyżej w Komentarzu do ambony przeciwko rozumieniu thumiaterion w znaczeniu „kadzielnica”, ponieważ List do Hebrajczyków jest listem hellenistycznym. Oznacza to raczej, że inne rozważania muszą wskazać, o co chodzi samo słowo.

4. Na początku może się wydawać, że powyższy argument (4) sam w sobie jest również nieco naciągany. Jednak im więcej myślimy o słowie „posiadanie”, tym bardziej staje się oczywiste, że rzeczywiście można go użyć w odniesieniu do „należenia do”, wcale nie wskazując na fizyczne położenie. Jak zauważyliśmy wcześniej, każdy z nas ma serce, wątrobę i żołądek, które znajdują się w jamie ciała fizycznego, ale także nogi i ramiona, które są przydatkami ciała, ale nie znajdują się w jego wnętrzu wraz z wymienionymi organami. Większość ludzi „posiada” także rzeczy, które nie są nawet dodatkami – takie jak domy, grunty, samochody czy cokolwiek innego. Zatem „swojska ilustracja Delitzscha” przedstawiająca sklep „posiadający” szyld należący do sklepu, a nie do ulicy, chociaż znajduje się na zewnątrz sklepu, staje się całkiem trafną ilustracją tego, jak mógłby należeć „złoty ołtarz kadzidła” do Miejsca Najświętszego, choć nie w nim – to znaczy ze względu na ścisły związek między nimi, jak wyjaśniono w Piśmie Świętym.

I wydaje się to zarówno niezaprzeczalnym, jak i przekonującym wnioskiem i podkreśleniem greckiego testamentu The Expositor, że zmiana z „w którym” w Liście do Hebrajczyków 9:2 na „mieć” w 9:4 nie jest przypadkowa, ale celowa i znacząca, jak następująco:

„Jak często podkreślano, jest niewiarygodne, że przy opisie wyposażenia Przybytku nie ma wzmianki o ołtarzu kadzenia. Odczuwano trudności w związku z przypisaną mu tutaj pozycją, gdyż w rzeczywistości stał on poza zasłoną, a autorowi zarzucono błąd. Jednak zmiana z en on [w którym] na echousa [posiadający] jest znacząca i wskazuje, że nie chodziło mu dokładnie o jej lokalne relacje, ale raczej o jej rytualne skojarzenia, „jego”. ścisły związek z posługą Miejsca Najświętszego w dniu pojednania, o którym mówi” (Davidson). Ich ołtarz był rzeczywiście tak ściśle związany z Sancta Sanctorum, że zgodnie z pierwotnie podanymi wskazówkami dotyczącymi jego budowy, został on przyniesiony (Wj 30:1-6). „Postawisz go przed zasłoną (apenanti t. katapetasmatos), która jest nad Arką Świadectwa, a w wersecie 10: „jest najświętsza (hagion ton hagion) do Pana.”

Należy również zauważyć w nawiązaniu do werseku 10, że w całości brzmi on: „I raz w roku Aaron dokona przebłagania na jego rogach [ołtarzu kadzenia] krwią ofiary za grzech raz w roku dokona przebłagania za [margines, lub na] przez wszystkie wasze pokolenia; jest to rzecz najświętsza dla

Jehowy”. Podobnie postępowano w samym Miejscu Najświętszym w związku z prześlągalnią, gdzie palono także kadzidło (Księga Kapłańska 16:11-14,15-16).

Ponadto w Księdze Kapłańskiej 4 jest powiedziane, że za grzechy nieświadomie popełnione przez arcykapłana lub zgromadzenie (oczywiście w ciągu roku pomiędzy corocznymi dniami pokuty, kiedy nie można było wejść do Miejsca Najświętszego), krew zwierzęcia ofiarowanego za grzech miała być zostać wniesiony przez namaszczonego kapłana do Namiotu Spotkania, pokropiony przed zasłoną (oddzielającą Miejsce Najświętsze od Najświętszego) i nałożony „na rogi ołtarza słodkiego kadzenia przed Jehową, który jest w Namiocie Spotkania” (w. 1-12, 13-26). To znowu było podobne do tego, co uczyniono w samym Miejscu Najświętszym w związku z prześlągalnią, gdzie również palono kadzidło (Księga Kapłańska 16:11-14, 15-16).

Ponadto w Księdze Kapłańskiej 4 jest powiedziane, że za grzechy nieświadomie popełnione przez arcykapłana lub zgromadzenie (oczywiście w ciągu roku pomiędzy corocznymi dniami pokuty, kiedy nie można było wejść do Miejsca Najświętszego), przynoszono krew zwierzęcia ofiarowanego za grzech wewnątrz Namiotu Spotkania przez namaszczonego kapłana, pokropiony przed zasłoną (oddzielającą Miejsce Święte od Najświętszego) i nałożony „na rogi ołtarza słodkiego kadzenia przed Jehową, który jest w Namiocie Spotkania” (w. 1-12, 13-26). To znowu było podobne do tego, co uczyniono w samym Miejscu Najświętszym w związku z prześlągalnią, gdzie również palono kadzidło (Księga Kapłańska 16:11-14, 15-16).

O żadnym innym elemencie wyposażenia Miejsca Świętego nie mówi się, że ma tak wiele wspólnego z Miejscem Najświętszym.

Wnioski i wyjaśnienia

W wyniku skumulowanego wpływu czynników mających wpływ na omawiany temat autor niniejszej recenzji musiał zmienić przekonanie, z którym wyszedł. Zaczął od przekonania, że w Liście do Hebrajczyków 9:4 preferowane jest określenie „złota kadzielnica” (wersja króla Jakuba) niż „złoty ołtarz kadzidła” (wersja American Standard). (Nawiasem mówiąc, w tekście greckim nie ma „the”, więc „a) jest całkowicie dopuszczalne.) Rozważał możliwość przetłumaczenia thumiaterionu jako „kadzielnica” lub „ołtarz kadzenia”, w zależności od kontekstu. Wziął jednak pod uwagę fakt, że autor Listu do Hebrajczyków używał LXX głównie w swoich cytatach i aluzjach do pism Starego Testamentu oraz że w LXX słowo thumiaterion używane było wyłącznie jako określenie „kadzielnica”, czynił prawdopodobnym, że takie było również wykorzystał to w Liście do Hebrajczyków 9:4, co uważał za najprostsze wyjaśnienie, które wyjaśnia najwięcej i w najbardziej zadowalający sposób.

Oraz Robert Milligan, który miał udział w kształtowaniu mojej poprzedniej interpretacji, w swoim komentarzu do Listu do Hebrajczyków opublikowanym w 1875 roku, który nadal jest jednym z najlepszych dostępnych, w którym to czasie nasz temat był wysoce kontrowersyjny i starał się uczciwie przedstawić wszystkie główne punkty widzenia , zakończył stwierdzeniem: „Ogólnie rzecz biorąc, zgadzam się z Alfordem i mogę powiedzieć za większością komentatorów, zarówno starożytnych, jak i współczesnych, że «równowaga skłania się w stronę interpretacji kadzielnicy; chociaż w żadnym wypadku nie czuję, że trudność jest całkowicie usunięta; i z przyjemnością powitałbym każde nowe rozwiązanie, które mogłoby to jeszcze bardziej wyjaśnić”.

Jestem przekonany, że w trakcie moich badań, które są o wiele obszerniejsze niż jakiegokolwiek, które kiedykolwiek przeprowadziłem lub na które mogłem poświęcić czas lub nawet na razie się spodziewałem, i znajdując dane, o których nie wspomniał Milligan, mogłem odkryć szczegóły, które nie zwróciły jego uwagę — szczegóły, które w jego przypadku przechyliły szalę na drugą stronę, tak jak w przypadku mnie. Dzięki temu czuję się teraz bardziej komfortowo z interpretacją „ołtarza” – ale nie jestem z nią tak przywiązany, aby dalsze informacje przeciwne nie mogły przechylić szali z powrotem na interpretację „kadzielnicy”. Udostępniłem te dane w tej recenzji do rozważenia i oceny czytelnika we własnym zakresie, a nie po to, aby narzucać mu moje nowo zdobyte przekonania. Co więcej, zamiast po prostu przedstawić swoje wnioski, opisałem część procesu mojego własnego badania i rozumowania, niezależnie od tego, czy jest to warte.

Jednak zrobienie tego zajęło znacznie więcej miejsca, niż przewidywałem na początku, ponieważ wtedy jedynie nakreśliłem nieco trasę, którą podążę, a nie szczegóły, które chciałbym uwzględnić, gdy odkryłem, co było dla mnie istotne do oceny. Co więcej, niektóre jego części mogą być zbyt szczegółowe i/lub techniczne dla zainteresowań niektórych osób. Zamieszczam je jednak do celów moich własnych danych, a także z korzyścią dla wszystkich innych osób, które mogą być nimi zainteresowane.

Można też wspomnieć, że często znajdowałem materiały, które byłyby przydatne w już napisanych rozdziałach, i tam wracałem i z nich korzystałem. Oznacza to, że niektóre przemyślenia znajdują odzwierciedlenie w recenzji wcześniej, niż pojawiły się w procesie badań i pisaniu oryginału. Jeśli niektóre elementy wydają się być gdzieś przyłączone, a nie zintegrowane z resztą, powodem może być to, o czym właśnie wspomniano.

Mamy nadzieję, że po tych wyjaśnieniach poważny student przeczyta powyższe i rozważy je kilka razy, ponieważ może to być zbyt wiele do przetrawienia w jednym czytaniu.

UZUPEŁNIENIE

Streszczenie i porównanie opcji interpretacji

Ma to na celu podsumowanie poglądów już przedyskutowanych i udokumentowanych, w celu skupienia ich w celu łatwiejszego porównania i oceny – dwa dotyczą interpretacji „złotej kadzielnicy”, a trzy dotyczą interpretacji „złotego ołtarza kadzidła”.

1. Interpretacja „Złotej Kadzielnicy” w odniesieniu do Przybytku: (a) byłaby preferowana językowo w języku greckim lub klasycznej grece, ale nie w greckiej grece hellenistycznej, jak niektórzy wcześniej przypuszczali – łącznie ze mną przed obecnymi szeroko zakrojonymi badaniami; (b) pomija jakąkolwiek wzmiankę o „złotym ołtarzu kadzenia” gdziekolwiek w przybytku, podczas gdy jest on wyraźnie widoczny w tekstach Starego Testamentu, (c) nie ma żadnej wzmianki o kadzielnicy ani w tekstach Starego Testamentu, ani w innych źródłach historycznych, które według mnie są cytowane jako będący meblem „w” Miejscu Najświętszym i nie ma w nim żadnego złota, o którym mowa, że zostało w nim użyte. Dopóki nie zostaną przedstawione dowody historyczne na jej korzyść, interpretację tę należy obecnie uważać za hipotetyczną, a zatem za mniej niż zadowalającą.

2. Interpretacja „złotej kadzielnicy” w możliwym odniesieniu do Świątyni Salomona zamiast Przybytku: Jednak (a) autor Listu do Hebrajczyków nie czyni oczywistego odniesienia do konstrukcji świątyni, ale do przybytku „rozbitego” przez człowieka (8:2) i „stworzony” przez Mojżesza (8:5); oraz (b) w pismach świętych nie ma żadnej wzmianki o „wyroczni” świątynnej (Miejscu Najświętszym) jako posiadającej jakiegokolwiek meble poza Arką Przymierza i okrywającymi ją cherubinami. Zatem wersety opisujące świątynię Salomona nie pomagają w rozwiązaniu problemu z Listu do Hebrajczyków 9:2-4.

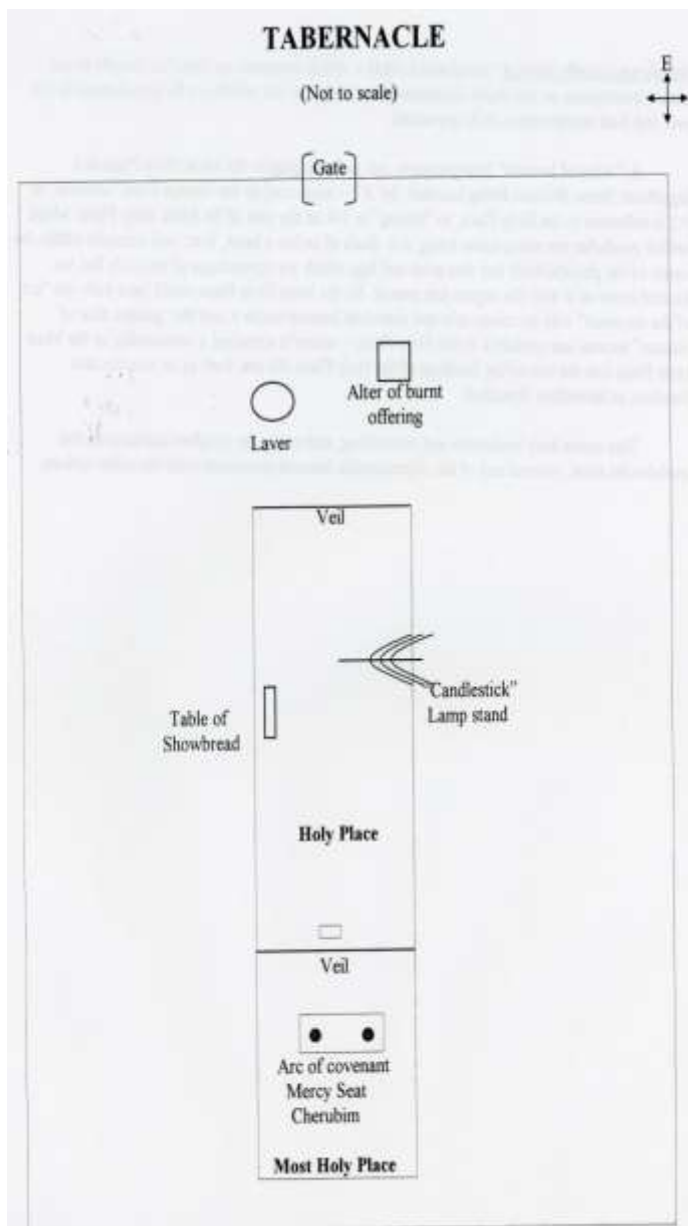
3. Interpretacja „ołtarza kadzenia”, ale umieszczenie ołtarza w Miejscu Świętym; Miało to miejsce w wersji Emphatic Diaglott Benjamina Wilsona (1864). Jego wyjaśnienie było następujące: „Lektura MSW Watykanu została przyjęta jako dająca rozwiązanie uznanej trudności i doskonale harmonizująca z relacją Mojżesza”. To prawda, ale wydaje się, że taka lektura nie ma żadnego poparcia w żadnym innym z licznych zachowanych rękopisów i wśród badaczy tekstów jest uważana za fałszywą. Nawet Westcott i Hort, którzy dość wysoko ocenili Manuskrypt Watykański jako całość (niektórzy uważali, że zbyt wysoko), zamiast włączyć go do swojej ponownej wersji Nowego Testamentu w języku greckim, umieścili go na swojej „Liście godnych uwagi odrzuconych czytań”. Zatem wersja Wilsona cieszy się w tym momencie tak nieskończenie małym poparciem, że jej przyjęcie jest niepewne.

4. Interpretacja „ołtarza kadzenia”, ale wiara, że autor Listu do Hebrajczyków błędnie sądził, że złoty ołtarz znajdował się wewnątrz zasłony, czyli wewnątrz Miejsca Najświętszego. Takie stwierdzenie przedstawiono w *The Cambridge Commentary on the New English Bible* (1967). Sprzeciwia się to jednak (a) nie tylko natchnieniu autora Listu do Hebrajczyków, ale także (b) jego rozumieniu Starego Testamentu, które w przeciwnym razie wydaje się dla niego zbyt wielkie, aby popełnił taki błąd, gdyby był inspirowane, nie można zatem przyjąć, że jest to rozwiązanie zadowalające.

O wiele bardziej akceptowalny byłby komentarz AE Harveya w jego *Companion to the New Testament (New English Bible)*, mówiący: „To dziwne, że ten pisarz zdaje się myśleć o tym ołtarzu w wewnętrznym pokoju – chyba że o nim mówi jako niezbędny dodatek do wewnętrznego pomieszczenia, chociaż w rzeczywistości go nie ma” (podkreślenie dodane) – tej uwagi nie uwzględniliśmy w naszych wstępnych uwagach do powyższej interpretacji, ale która stanowi trafny wstęp do kolejnej i ostatecznej interpretacji do zaprezentowania.

5. Interpretacja „ołtarza kadzenia”, ale jako przynależność do Miejsca Najświętszego w znaczącym sensie, bez bycia „w” nim umiejscowionym – poparta zmianą z „gdzie” w 9:2 w odniesieniu do Miejsca Świętego, do „posiadania” w 9:4 ze strony Miejsca Najświętszego, co ani nie wyklucza, ani nie wymusza przebywania w nim. Każdy z nas ma serce, wątrobę i żołądek w jamie ciała fizycznego, ale także ręce i nogi są przydatkami ciała, ale nie są umiejscowione wewnątrz niego wraz z wymienionymi organami. Tak więc Miejsce Najświętsze mogło mieć zarówno „Arkę Przymierza” z umieszczonym w niej przebłagalnią i cherubinami, jak i „złoty ołtarz kadzenia”. znajdował się tuż za nim, w Miejscu Świętym – gdzie utrzymywał związek z Miejscem Najświętszym, jakiego nie miała reszta wyposażenia Miejsca Świętego, zarówno pod względem lokalizacji, jak i funkcji, jak opisano powyżej.

Wydaje się to zarówno niezaprzeczalne, jak i przekonujące, i z pewnością najprostsze wyjaśnienie, które najwięcej wyjaśnia, pozbawione jakichkolwiek niepożądanych cech związanych z innymi opcjami.



Rzeczy w niebiosach oczyszczone Hebrajczyków 9:23

Tekst: „Konieczne więc było, aby kopie tego, co w niebiosach, zostały oczyszczone tymi [ofiarami ze zwierząt], natomiast same rzeczy niebiańskie ofiarami lepszymi niż te”.

Odnosi się to do „koniecznej” różnicy w elemencie „oczyszczającym” rzeczywistości niebiańskich i ich ziemskich „kopii” i stawia pytanie, czym są „rzeczy w niebiosach” lub „rzeczy niebiańskie”,

które wymagają oczyszczenia, i dlatego tego potrzebują. I może wykraczać poza naszą zdolność do ustalenia z jakąkolwiek pewnością, ponieważ była to zagadka dla niektórych z najbardziej bystrych badaczy tekstów.

Cytaty uczonych

1. Robert Milligan wspomina, że zarzucano, iż wspomniana wyżej „konieczność wynika z grzechu aniołów, którzy nie zachowali swego pierwszego stanu, lecz w wyniku swego buntu zostali strąceni do Tartaru (2 Piotra 2:4; Judy 6).” „Ale” – mówi – „anioły nie są akceptowane w naszych założeniach i dlatego nie można ich zmuszać do wyciągania wniosków. Zobacz uwagę do rozdz. 2:16”. (Komentarz do Listu do Hebrajczyków.)

2. AT Robertson mówi: „Wydaje nam się nieco napięte mówienie o rytuale oczyszczenia lub poświęcenia samego nieba przez pojawienie się Chrystusa jako Kapłana-Ofiary. Jednak cały obraz jest wysoce mistyczny” (Word Studies in the New Testament).

3. The Expositor's Greek Testament cytuje Bruce'a w następujący sposób: „Wolę nie podejmować prób przypisywania teologicznego znaczenia tym słowom. Wolę uczynić je zrozumiałymi dla mojego umysłu, myśląc o chwały i czci, która przypadnie nawet do nieba przy wejściu tam „baranka Bożego”. Wierzę, że w słowach jest więcej poezji niż teologii.”

Z drugiej strony jednak redaktor „List do Hebrajczyków”, Marcus Dods, kontynuuje, mówiąc:

„Ale w tym miejscu wyводу autora nie można wykluczyć teologicznego wniosku, że w pewnym sensie i w pewnym stosunku niebiosa potrzebują oczyszczenia. Ziemi przybytek, jako mieszkanie Boga, można było przypuszczać, że jest uświęcony Jego obecnością i nie potrzebował oczyszczenia, ale ponieważ był także miejscem Jego spotkań z ludźmi, wymagał oczyszczenia. Zatem nasze niebiańskie stosunki z Bogiem i wszystko, przez co staramy się do Niego zbliżyć, wymaga oczyszczenia samo w sobie potrzebują tego przez grzesznych ludzi. Nasze wieczne relacje z Bogiem wymagają oczyszczenia”.

4. Podobnie Marvin R. Vincent cytuje Delitzcha w następujący sposób: „Jeśli niebiańskie miasto Boże ze swoim Świętym Miejscem jest zgodnie z obietnicą przeznaczone dla ludu przymierza, aby mogli osiągnąć doskonałą społeczność z Bogiem, to ich wina zbezcześciła te święte i ziemskie rzeczy i muszą zostać oczyszczeni w taki sam sposób, jak figuralne prawo ustanowione dla tych ostatnich, tylko nie przez krew niedoskonałej, ale doskonałej ofiary” (Studia słów w Nowego Testamentu).

5. Albert Barnes jednak krótko omawia tę kwestię w następujących słowach: „Użycie słowa oczyszczony, zastosowanego tutaj do nieba, nie oznacza, że niebo było wcześniej bezbożne, ale oznacza, że teraz jest dostępne dla grzeszników, albo aby mogli tam przyjść i oddawać cześć w sposób akceptowalny” (Notatki o Nowym Testamencie).

6. Z drugiej strony Robert Milligan stwierdza ponownie: „Wydaje mi się, że nic poza prawdziwym oczyszczeniem «rzeczy niebieskich» będzie w pełni odpowiadać wymaganiom tekstu. Dlatego jestem skłonny sądzić, że na razie przynajmniej jest to dla nas raczej kwestia wiary niż filozofii,

kiedy możemy w pełni zrozumieć i wyjaśnić, o ile bardziej święty jest Bóg niż którykolwiek ze świętych aniołów (Obj. 15:4) i jak to się dzieje, że nawet niebiosy nie są czyste w jego oczach (Hioba 15:15), być może wtedy zrozumiemy jaśniej niż obecnie, jak to się dzieje, że „rzeczy niebieskie”, obejmujące nawet miasto Boga żywego, niebiańskie Jeruzalem, powinno wymagać oczyszczenia odkupicielską krwią Pana Jezusa. Sam fakt wydaje się być jasno objawiony w naszym tekście, ale jego przyczyna nie jest tak oczywista”.

Następnie pyta: „Czy może to wynikać z faktu, że wielu świętych zostało przyjętych do nieba w oczekiwaniu na śmierć Chrystusa i choć usprawiedliwieni przez wiarę, przez łaskę i wyrozumiałość Bożą, potrzebowali jednak oczyszczenia? zastosowanie przelanej krwi Chrystusa, aby uczynić ich całkowicie świętymi. Zobacz uwagi do rozdz. 9:15. (Komentarz do Listu do Hebrajczyków.)

Będziemy wychodzić z założenia, że Milligan w swoim pierwszym zdaniu zacytowanym powyżej, a nie Barnes, ma rację. Proszę jednak pamiętać o słowie „przed” tego ostatniego i podobnie o odnotowanym właśnie pytaniu Milligana, do których obu będziemy mieli okazję ponownie się odnieść w części „Uwagi końcowe”.

Obserwacje z Pisma Świętego

1. Pierwsze Przymierze i Ziemski Przybytek. „Kopią tego, co w niebiosach” był ziemski przybytek wzniesiony przez Mojżesza wraz z jego meblami i sprzętami (wersety 1-5, 18-22). Wiązały się one z pierwszym „testamentem”, czyli „przymierzem” zawartym na Synaju z cielesnym Izraelem, które było „poświęcone” krwią cielców i kozłów, pokropioną „samą księgą i całym ludem” (w. 18-20).).

Greckie słowo oznaczające „oddany” to egkekainistai, forma egkainizo, 1. odnawiać (2 Kronik 15:8). 2. Zrobić od nowa (Syr. 33(36).6). 3. Inicjować, konsekrować, poświęcać (Powtórzonego Prawa 20:5; 1 Królów 8:63; 1 Samuela 11:14 itd.; Hebrajczyków 9:18; 10:20) – według Thayera. Milligan sugeruje, że „zainaugurowano” jako najlepsze znaczenie w wersecie 9:18, gdzie jest powiedziane, że „pierwsze przymierze nie zostało „poświęcone bez krwi”. Jest to zgodne z określeniem „wtajemniczony” Thayera.

(UWAGA: wygląda na to, że Thayer powinien był zamieścić 1 Samuela 11:14 w kategorii nr 1, „odnowić”, zamiast w kategorii N.3.)

2. Drugie lub Nowe Przymierze i Niebiański Przybytek. „Pierwsze” przymierze, czyli testament, zostało usunięte przez Chrystusa, „aby ustanowił drugie” (10:9), którego „nowym przymierzem” jest on pośrednikiem (9:15), a jego krew jest krwią wspomnianego przymierza (Mateusza 26:28; Marka 14:24; Łukasza 22:20; 1 Koryntian 11:25) – przez którą krew „wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego [samego nieba, Hebrajczyków 9:24], uzyskawszy wieczne odkupienie” (Hebrajczyków 9:12).

„Mamy (...) arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, służyć świątyni i prawdziwego przybytku, który wznosił Pan, a nie człowiek [w przeciwieństwie do ziemskiej kopii] ... Gdyby był na ziemi, w ogóle nie byłby kapłanem, gdyż są tacy, którzy ofiarowują dary zgodnie

z prawem; rzeczy, . . . Ale teraz otrzymał służbę o wiele wspanialszą, ponieważ jest także pośrednikiem lepszego przymierza, które jest zawarte na lepszych obietnicach” (8:1-6).

„Jeśli bowiem krew kozłów i byków [ofiarowana w ramach pierwszego przymierza] i popiół z jałówki posypujący splugawionych, uświęcają do [ceremonialnej] czystości ciała, o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez [lub jego] Ducha wiecznego ofiarował się Bogu bez skazy, oczyści sumienie swoje od martwych uczynków, aby służyć Bogu żywemu?” (9:13-14).

(UWAGA: Zwróć uwagę, jak blisko wydają się być powiązane „poświęcenie”, „uświęcenie” i „oczyszczenie”. Potwierdza to stwierdzenie z 1 Tesaloniczan 4:3-7, które brzmi następująco: „Taka jest bowiem wola Boga, nawet wasze uświęcenie; abyście powstrzymywali się od rozpusty; aby każdy z was wiedział, jak posiadać własne naczynie w uświęceniu i czci, a nie w pożądliwości, tak jak poganie, którzy nie znają Boga; człowiek zgrzeszy i zgrzeszy w tej sprawie swego brata, gdyż Pan jest mścicielem w tym wszystkim, jak też ostrzegaliśmy i świadczyliśmy. Albowiem Bóg nie powołał nas do nieczystości, ale do uświęcenia.”)

I znowu: „złożywszy na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga... Jedną bowiem ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni” (10:12-14). „I ich grzechów i ich nieprawości nie będę już wspominał” (w. 17).

UWAGA: Nie oznacza to, że kiedy ktoś zostaje chrześcijaninem, nawet grzechy, które mógłby popełnić w przyszłości, zostaną usunięte; ale raczej oznacza to, że raz przebaczony grzech, w odróżnieniu od prawa Mojżesza, nie jest wspomniany ponownie co roku i nie wymaga zadośćuczynienia rok po roku, ale jest przebaczony na zawsze. Jezus Chrystus rzeczywiście przez cały czas jest dostępny dla oczyszczenia z grzechów popełnionych przez chrześcijan, gdy już nimi się staną).

3. Praktyczne korzyści wynikające z Nowego Przymierza dla tych, którzy nadal przebywają na ziemi. W oparciu o najwyższe kapłaństwo Chrystusa i wyższe błogosławieństwa, jakie ono zapewnia, chrześcijanom napomina się, aby „odważnie zbliżali się do tronu łaski [który należy uważać za znajdujący się w niebie], abyśmy mogli dostąpić miłosierdzia [które obejmuje przebaczenie grzechów, jeśli zajdzie taka potrzeba] i znajdź łaskę, aby nam pomóc [w przeciwnym razie także] w potrzebie” (4:16). „MAJĄC więc, bracia, śmiałość wejścia do miejsca świętego [gdzie znajduje się Chrystus i „tron łaski” i można dostąpić dobrodziejstw jego przelanej krwi] przez krew Jezusa drogą, którą dla niego poświęcił nam drogę nową i żywą przez zasłonę, to jest przez Jego ciało, i mając wielkiego arcykapłana nad domem Bożym, przystąpmy ze szczerym sercem, w pełni wiary” (10:19-). 22a).

(UWAGA: „Przybliżanie się”, które teraz osiągamy [poprzez „lepszą nadzieję”, jaką mamy w Chrystusie, 7:19], wydaje się odbywać poprzez szczerą modlitwę oraz prawdziwe uwielbienie i posłuszeństwo w oczekiwaniu na powrót Chrystusa, naszego wielkiego arcykapłana i dopełnienie naszego zbawienia [9:27-28; por. 1 Tes 4:13-18] – zbawienie „aż do końca” [Hebrajczyków 7:25]. Położono nacisk na słowa „szczerze” i „prawdziwie”, ponieważ Jezus powiedział do niektórych: „A wy przez swoją tradycję unieważniliście Słowo Boże. Obłudnicy, dobrze prorokował o was Izajasz, mówiąc, że ten lud czci mnie swymi wargami, lecz ich serce jest daleko ode mnie. Ale na próżno mi oddają cześć, nauczając jako swoich nauk nakazów ludzkich” [Mateusz 15:6b-9, ASV

– KJV w. 6, czytając: „Ten lud czerpie. są blisko mnie swoimi ustami i oddają mi cześć swoimi wargami, lecz ich serce jest daleko ode mnie.])

Uwagi końcowe

1. „Rzeczy w niebiosach” lub „rzeczy niebiańskie” muszą być rzeczywistościami, których ziemski przybytek wraz z jego wyposażeniem i służbami były „kopiami” i wydawały się obejmować zarówno kościół na ziemi, jak i kościół odkupieni w niebie (patrz 12:22-24). Miejsce Najświętsze, które było jego przedłużeniem i przez które wchodziło się do Miejsca Najświętszego, musi być kościołem na ziemi. Można to zobaczyć na podstawie faktu, że o chrześcijanach mówi się, że zajmują „miejsca w niebie w Chrystusie” (Efezjan 1:3; 2:6) i że „nasza obywatelstwo jest w niebie” (Filipian 3:20) – Kościół jest Królestwo Boże na ziemi, zwane między innymi „królestwem niebieskim” (por. Mt 16,18-19).

2. Z pewnością nie można winić Milligana za odrzucenie sugestii, że niebo musiało zostać oczyszczone krwią Chrystusa z powodu aniołów, którzy zgrzeszyli i w rezultacie zostali wyrzuceni, zgodnie z 2 Piotra 2:4 i Judy 6 – – gdyż, jak stwierdził Milligan, aniołowie nie są objęci założeniami Listu do Hebrajczyków 9, patrz 2:16-17).

3. Milligan nie znał odpowiedzi na swoje pytanie i dobrze byłoby, gdybyśmy nie podchodzili do tego dogmatycznie. Ale możemy z zyskiem zbadać i rozważyć konsekwencje. Jego pytanie brzmiało: „Czy może to wynikać z faktu, że wielu świętych zostało przyjętych do nieba w oczekiwaniu na śmierć Chrystusa i chociaż usprawiedliwieni przez wiarę, przez łaskę i wyrozumiałość Bożą, potrzebowali jednak oczyszczenia? zastosowanie przelanej krwi Chrystusa, aby uczynić ich całkowicie świętymi. Zobacz uwagi do rozdz. 9:15.”

Rozdział 9:15, cytowany przez Milligana, stwierdza, że Chrystus jest „pośrednikiem nowego przymierza, ponieważ śmierć [jego własna] miała miejsce dla odkupienia występków za pierwszym przymierzem, ci, którzy zostali powołani mogli otrzymać obietnicę dziedzictwa wiecznego”.

Nie oznacza to jednak, że już je otrzymali. A rozdział 11:39-40, po podaniu przykładów mężczyzn i kobiet wiary sprzed i po potopie, a także z czasów patriarchalnych i mojżeszowych, stwierdza: „A oni wszyscy, mając świadectwo złożone im przez wiarę nie otrzymali obietnicy, gdyż Bóg przygotował dla nas coś lepszego, aby bez nas nie byli doskonali”.

A o Dawidzie, który był wpisany do tego grona wiernych (11:32), apostoł Piotr powiedział w dniu Pięćdziesiątnicy po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa, że „umarł i został pochowany, a jego grób jest z nami aż do dnia dzisiejszego”. dzień”, a konkretnie, że „NIE wstąpił do nieba” (Dz 2:29,34).

Co więcej, można było oczekiwać, że to, co było prawdą w przypadku Dawida, będzie prawdą w przypadku wszystkich innych, chyba że Enoch (Hebrajczyków 11:5-6) był wyjątkiem, który został przemieniony, aby nie doświadczyć śmierci i nie znaleziono go już na ziemi, ale prawdopodobnie zabrany albo do Nieba, albo do Hadesu, nie wiemy który, z wyjątkiem tego, że ten ostatni przeznaczony jest głównie dla duchów zmarłych przed zmartwychwstaniem – a Elias, o którym

nie wspomniano w Liście do Hebrajczyków 11, należałby do tej samej kategorii co Henoch (2 Królów 2:11-12).

Ale nawet gdyby ci dwaj byli wyjątkami od tego, co powiedziano w Liście do Hebrajczyków 11:39-40, z trudem stanowiliby „wielu” Milligana. Jeśli jednak byłiby takimi wyjątkami i zostaliby zabrani do Nieba zamiast do Hadesu, to co Milligan powiedział o „wielu” kalających Niebo, mogłoby jednak być prawdą w odniesieniu do obecności Henocha i Eliasza.

Hades jest miejscem zmarłych duchów pomiędzy śmiercią a zmartwychwstaniem i nie jest przedstawiany jako opróżniony i zniszczony aż do powszechnego zmartwychwstania i sądu (Objawienie 20:11-15) – kiedy to („dzień ostatni”) wszyscy sprawiedliwi zmarli zostaną wskrzeszeni (Jana 6:39.40.44.54). Jest więc prawdopodobne, że duchy wszystkich zmarłych pozostaną w Hadesie do czasu zmartwychwstania ich ciał. Ale duch Chrystusa nie pozostał w Hadesie, gdyż powstał z martwych (Dzieje Apostolskie 2:31), a czterdzieści dni później wstąpił do nieba (1:3, 9-11) – wydawało się, że jako pierwszy umarł już nie ma (zobacz Dzieje Apostolskie 13:34).

Również w związku ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa „zasłona świątyni rozdarła się na dwoje od góry do dołu i ziemia się zatrzęsała, a wiele ciał świętych, którzy zasnęli, powstało z martwych [co oczywiście oznaczało, że ich duchy również nie pozostały w Hadesie]; i wychodząc z grobowców po jego zmartwychwstaniu, weszli do świętego miasta i ukazali się wielu” (Mateusza 27:51-53).

Pytanie: Czy ich powrót do życia był tylko tymczasowy, czy też wstąpili do nieba z Chrystusem? Na które nie możemy odpowiedzieć z całą pewnością. Istnieje jednak możliwość, że to drugie jest prawidłowe. List do Efezjan 4:8 jest odniesieniem do Psalmu 68:18, który odnosi się do Chrystusa, gdzie czytamy: „Wstępując na wysokość, wziął jeńców do niewoli i dał ludziom dary”. Było to zgodne ze zwyczajem triumfalnych wjazdów generałów wojskowych po najważniejszych zwycięskich bitwach – dowodzenia kontyngentem jeńców na dowód zwycięstwa nad wrogami i rzucania na trasie marszu prezentów z łupów zdobytych w bitwie. Według Efezjan 4:11-12 dary dla ludzi w przypadku powrotu Chrystusa do nieba były darami duchowymi w pierwotnym Kościele.

Cel, dla którego zacytowano Psalm 68:18, nie wiązał się z niczym innym jak tylko „darami dla ludzi”; ale sam cytował tak. Brało w nim udział „wielu jeńców”, jak zostało to przetłumaczone na marginesie Wersji Króla Jakuba. Jeśli jest to być może odniesienie do tych, którzy zostali wskrzeszeni po zmartwychwstaniu Chrystusa (co może równie dobrze być), byli oni jeńcami szatana aż do uwolnienia przez Chrystusa i zabrania wraz z Nim do nieba, kiedy wstąpił i przedstawił ich wraz ze sobą jako dowód swego zwycięstwa nad szatanem i śmiercią, o którym mowa w Liście do Hebrajczyków 2:14-15.

[Uwaga: Dodatkową analizę tego, kiedy duchy sprawiedliwych odchodzą do Hadesu, można znaleźć w artykule Where Will Your Spirit Go When You Die?, Joe McKinney, www.thebiblewayonline.com. -r & D]

4. Rozważcie zatem to: że (a) skoro Chrystus powstał z martwych w tym samym ciele, w którym umarł, choć zostało ono przemienione ze śmiertelnego i zniszczalnego na nieśmiertelne i niezniszczalne, zgodnie z 1 Koryntian 15:53-54 oraz (b) ponieważ „stał się grzechem z naszego powodu” (2 Koryntian 5:21), gdyż „Jehowa dotknął go karą za winę nas wszystkich” (Izajasza 53:6), nie mógł (c) jego wejście do nieba (i wejście innych, jeśli byli z nim inni) można sobie wyobrazić jako kalające niebo i powodujące potrzebę oczyszczenia przed i do czasu, gdy Chrystus symbolicznie ofiarował tam swoją krew w celu oczyszczenia i pojednania, co jest on reprezentowany jak to zrobił?

(W takim przypadku niebiosy niekoniecznie byłyby uważane za bezbożne „przed” tym, jak wspomniany Barnes wspomniany powyżej – chyba że już prawdopodobnie zostały skażone przyjęciem Enocha i Eliasza – ale teraz byłyby takie, dopóki nie zostaną „oczyszczone” krwią Chrystusa.)

5. Wreszcie, choć nie możemy z całą pewnością odpowiedzieć ani na pytania Milligana, ani na nasze własne, niemniej jednak poważne rozważenie (a) straszliwej wstrętu Boga do grzechu może przynieść nam ogromną korzyść, (b) równie okropnych konsekwencji grzechu i kary która musi zostać za nas zapłacona, jeśli otrzymamy przebaczenie, oraz (c) zdumiewającą, niezwykle przemożną łaskę Bożą okazaną dla odkupienia człowieka od grzechu i wiecznej kary za niego przez Chrystusa Jezusa, naszego Pana, ustanowionego przez Boga jako „przebłaganie przez wiarę przez jego krew... aby sam był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jezusa” (Rzymian 3:25-26; por. 1 Jana 2:2-1), oraz (d) być za to stale i coraz bardziej wdzięcznym. To jest jednak główny cel, jaki przyświeca nam w powyższych rozważaniach, chociaż, jak wykrzyknął Paweł, „jakże niezbadane są jego sądy i nieprześledzone jego drogi!” (Rzymian 11:33).

Odwaga i zachęta Rozdział 10:19-25

1. WSTĘP.

Jest to bogata sekcja ogrodnicza, której napomnienia opierają się na ustalonych już niezwykle ważnych faktach (4:14 - 10:18) lub na wyciągniętych z nich wnioskach. Fakty odnoszą się do tego, co mamy (wersety 19-21), co zostało przedstawione przez słowo „mieć”. Każde z nawoływań zaczyna się od słów: „Pójdźmy” (w. 22, 23, 24).

II. FAKTY: „MIEĆ” (wersety 19-21).

1. „Mając więc, bracia, odwagę wejść do Miejsca Świętego przez krew Jezusa” (w. 19). „Miejscem świętym” jest tu „samo niebo”, do którego sam Chrystus wszedł dla nas jakby z własną krwią i przez nią, i przez które uzyskał dla nas wieczne odkupienie (9:24-25; por. wersety 11-12).

Kiedy „wchodzimy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa”, wchodzimy „drogą, którą On nam wyznaczył, drogą nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez Jego Ciało” (w. 20). – co oznacza także jego człowieczeństwo. Tylko dlatego, że przyjął na siebie naturę człowieka, mógł doświadczyć śmierci i przelać za nas krew (zob. 2:14-17). A kiedy wstąpił z powrotem do nieba, stało się to w swoim zmartwychwstałym ludzkim ciele (zmienionym tak, jak nasze będzie, zob. 1 Koryntian 15:50-52 i Filipian 3:20-21). W ten sposób stał się autorem (archegosem, kapitanem lub głównym przywódcą) lub naszym zbawieniem (Hebrajczyków 2:10). Co więcej, kiedy przyjdzie po raz drugi, będzie to „ku zbawieniu” („aż do końca”, 7:25), „tym, którzy na niego czekają” (9:28). On

przyjdzie, aby przyjąć nas do siebie; abyśmy gdzie on jest, tam i my byliśmy (J 14,3). Wtedy dosłownie „wejdziemy do Miejsca Świętego”, gdzie On się znajduje, ponieważ został odkupiony „przez krew Jezusa”.

Teraz jednak czynimy to wyłącznie duchowo, w naszych uczuciach i uwielbieniu. Ma to jednak znaczenie transcendentne, jeśli mamy wkroczyć dosłownie po chwili. Można i należy to czynić z „odwagą”, ponieważ jesteśmy odkupieni „przez krew Jezusa” i mamy możliwie największy powód, aby oczekiwać literalnego wejścia, gdy Chrystus przyjdzie ponownie. I ta „odwaga” jest dominującym tematem naszego listu (3:6; 4:16; 10:19, 35). Nie jest to zuchwałość ani lekkomyślność, ale odwaga, pewność siebie i wygoda, oparte na tym, co zostało dla nas uczynione przez Boga przez Chrystusa i obiecane nam na przyszłość.

2. „I posiadanie wielkiego kapłana nad domem Bożym” (werset 19) – mianowicie Jezusa Chrystusa, o którego kapłaństwie była mowa w 1:3, a które było szczególnie podkreślane od 4:14 – zapewniając wszystkim pewność leżąca u podstaw i uzasadniająca zalecaną „odwagę” oraz następujące po niej nawoływania.

III. NAWAGI: „POPUŚMY” (wersety 22-25).

1. „Przybliżmy się” (w. 22) – to znaczy w dalszym ciągu się przybliżajmy – „do tronu łaski [w niebie], abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę, która nam pomoże w czasie potrzeba” (patrz 4:16).

A. „Z prawdziwego serca” – z całą szczerością, powagą i lojalnością.

B. „W pełni wiary” – lub „w całkowitej pewności wiary” – wiara w Słowo Boże przez Chrystusa (zobacz Rzymian 10:17).

C. „Posiadanie (miał, czas doskonały w oryginale) naszych serc pokropionych złym sumieniem” – związane z posiadaniem „prawdziwego serca” – symboliczne pokropienie krwią Chrystusa (por. 9:14.18-22) – co jest równoznaczne z oczyszczeniem naszych serc z grzechu i świadomości grzechu (zob. 10:2) – jest równoznaczne z wypłukaniem i wybieleniem naszych szat we krwi Baranka (Objawienie 7:14).

UWAGA: Ten i następny element należy niewątpliwie rozpatrywać łącznie jako występujący w powiązaniu ze sobą.

D. „I obmyliśmy ciało czystą wodą” – oczywiście nawiązanie do chrztu chrześcijańskiego (zob. Dzieje Apostolskie 10:47-48) – całego człowieka, duszę i ciało, uświęconych Bogu (zob. Rzymian 12:1 ; 1 Koryntian 6:15,20 – ostatni werset czytany w AV: „wielbijcie Boga w ciele swoim i w duchu swoim, którzy są Boży” (por. Dz 22:16; Ef 5:26; Tytusa). 3:5 [por. Jana 3:5]; 1 Piotra 3:21*)

*Zobacz Excursus w 1 Piotra 3:21. Strona 60

2. „Trzymajmy się mocno (werset 23) – to znaczy „trzymajmy się mocno wyznania naszej nadziei, aby się nie zachwiała; wierny jest bowiem ten, który obiecał.” AV ma „wiarę”, być może ze względu na słowo „spowiedź”, które przekłada się na „wyznanie”. dwa są ze sobą powiązane, jak zostanie to zauważone poniżej, a „nadzieja” i „wiara” mogą być „wyznawane” lub „wyznawane”.

Słowo „homologia” w tekście greckim może być tłumaczone w dowolny sposób na język angielski jest to odbierane przez tłumacza jako przyznanie się, lepszym tłumaczeniem jest „spowiedź” jeśli jest postrzegane jako proklamacja lub niechciane oświadczenie, wówczas lepszym rozwiązaniem byłoby „zawód”.

„Nadzieja” jest rzeczywiście znaczącym słowem w Liście do Hebrajczyków, pojawiającym się także w 3:6; 6:11,18; 7:19. Jest to połączenie oczekiwań i pragnień, a „wiara” to „pewność tego, czego się spodziewamy, przekonanie o tym, czego nie widać” (11:1).

Powodem trzymania się naszej nadziei jest to, że „wierny jest ten, który obiecał”. W związku z tym należy ponownie przeanalizować tekst 6:13-20.

3. „I rozważajmy” (wersety 24-25) – to znaczy „rozważajmy jedni na drugich, aby pobudzać się do miłości i dobrych uczynków” (wersety 24).

A. „Nie opuszczać naszych wspólnych zgromadzeń, jak to niektórzy mają w zwyczaju” (w. 25a) – lub „nie opuszczać naszych zebrań, jak to czynią niektórzy” (NEB). AE Harvey komentuje to w następujący sposób: „Prawdopodobnie chodzi o coś więcej niż tylko niechlujstwo w uczęszczaniu do kościoła [czego samo w sobie należy unikać]. Trzymanie się z daleka sugeruje (po grecku, jeśli nie po angielsku) niezdolność do utrzymywania stanowczego stanowiska wobec bliźnich”. Chrześcijan w czasach przeciwności — szkic takich czasów znajduje się kilka linijek dalej” (The New English Bible Companion to the New Testament, 1970, s. 706-07). Podobnie Thayer, definiując grecki termin, np. *kataleipo*, mówi, że może to oznaczać „pozostawić w tarapatach, pozostawić bezradnego (potocznie zostawić na lodzie)”.

W tym wersecie nacisk nie jest położony na brak należytego uwzględnienia braci, gdy przestaniemy łączyć się z nimi w zgromadzeniach chrześcijańskich, lecz nacisk, poczynawszy od następnego wersetu (26), kładzie nacisk na niebezpieczeństwo, na które narażamy się, „nie gromadząc się” .”

B. „Ale napominajcie się nawzajem” (werset 25b). „Jedni drugim”, choć jest to sugerowane, nie ma w tekście greckim. Słowo „ale” wprowadza kontrast: „Nie opuszczamy naszych wspólnych zgromadzeń... ale napominamy”. Dlatego jednym z powodów naszych zgromadzeń jest chrześcijański kontakt, nawoływanie, zachęta i wzajemne wsparcie – „budowanie, napominanie i pocieszanie” (zobacz 1 Koryntian 14:3).

C. „A tym bardziej, że widzicie, że dzień się zbliża” (w. 25c). Wskazuje to na zbliżanie się dnia niezwykle wielkiej próby, kiedy społeczność i nawoływanie zgromadzeń chrześcijańskich będą tym bardziej potrzebne, a nie mniej, aby zapobiec odstępstwu i uchronić się od odstępstwa – dnia, o którym wiedzieli – i o którym mowa przez nich jako „dzień”.

Niektórzy uważają to za „dzień Pański” z Objawienia 1:10, rozumiany przez pierwszych chrześcijan jako pierwszy dzień tygodnia, w którym regularnie odbywały się cotygodniowe zgromadzenia. Jednak kontekst „nie opuszczanie” zgromadzeń, „ale nawoływanie” zdaje się wskazywać na gromadzenie się w celu wzajemnego napominania, a nie oznacza coraz pilniejsze nawoływania w ciągu tygodnia, aby zgromadzić się w najbliższy dzień Pański.

Inni uważali, że „nadchodzący dzień” jest Drugim Przyjściem Chrystusa. Chociaż jednak powinniśmy być na to przygotowani przez cały czas, wielokrotnie jesteśmy informowani, że nie wiemy, kiedy to nastąpi, łącznie z samym Chrystusem, gdy był na ziemi (Mateusza 24:35-44; 25:1-13). ; Marka 13:31-37; Łukasza 21:33-36; 1 Tesaloniczan 4:13-5:3 itp.). Jednakże w Przepowiedzi o talentach naszego Pana była wskazówka, że Jego powrót może nastąpić dopiero „przez długi czas” (w szczególności Ew. Mateusza 25:14-30 i werset 19). Nie było to „pod ręką”, kiedy pisano 2 Tesaloniczan i nie miało nastąpić przed wystąpieniem wielkiego odstępstwa, które apostoł Paweł przepowiedział wcześniej na jakiś czas nieokreślony w przyszłości (2:1-12). A kiedy apostoł Piotr pisał swój drugi list do chrześcijan, szydercy już wtedy pytali, czy to kiedykolwiek nastąpi, skoro minęło już tyle czasu od obietnicy (2 Piotra 3:1-13). Już. Kiedy pisał swój pierwszy list, nadszedł czas, „aby sąd zaczął się od domu Bożego; a jeśli najpierw zacznie się od nas, jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni ewangelii Bożej? A jeśli sprawiedliwy będzie ledwo zbawieni, gdzie się ukaże bezbożny i grzesznik?” Zostało to powiedziane w kontekście „ognistej próby”, jakiej doświadczają chrześcijanie (1 Piotra 4:12-19). Istnieją podstawy, aby sądzić, że wspomniany tutaj „sąd” odnosił się do cierpień i nieszczęść przepowiedzianych przez Chrystusa w Ewangeliach.

Jeśli tak, to prawdopodobne jest, że „dzień nadchodzący”, o którym mowa w Liście do Hebrajczyków 10:25, był dniem zagłady Jerozolimy, która miała nastąpić za życia pokolenia współczesnego Chrystusowi (Mateusza 24:1-34; Marka 13:1-30; Łk 21:5-32) i miało miejsce w roku 70 n.e., czyli w stosunkowo krótkim czasie po napisaniu Listu do Hebrajczyków, kiedy oznaki jego zbliżania się nasilały. Było to spowodowane rosnącymi napięciami i starciami pomiędzy przywódcami żydowskimi w Palestynie a ich rzymskimi władcami. A w miarę jak narastały takie napięcia, sytuacja Żydów w całym Cesarstwie Rzymskim stawała się coraz bardziej niepewna – podobnie było w przypadku chrześcijan, ponieważ w tamtym czasie powszechnie uważano ich za sektę złożoną z Żydów i chrześcijan pochodzenia pogańskiego, czyli żydowskich prozelitów.

Pan przepowiedział, że w czasie oblężenia i zniszczenia Jerozolimy nastaną niezrównane uciski, i dał swoim uczniom instrukcje dotyczące ucieczki. Natomiast Euzebiusz w swojej Historii kościelnej pisze: „Cały zaś Kościół w Jerozolimie, na polecenie objawienia Bożego, dane przed wojną ludziom uznanej pobożności, opuściło miasto i zamieszkało w pewnym miasto za Jordanem, zwane Pella, tutaj ci, którzy uwierzyli w Chrystusa, usunęli się z Jerozolimy, jak gdyby święci całkowicie opuścili samo miasto królewskie i całą ziemię Judei, Boską sprawiedliwość za swoje zbrodnie przeciwko Chrystusowi i jego apostołom w końcu ich dogonił, całkowicie wyniszczając z ziemi całe pokolenie tych złoczyńców.” (Księga III, rozdział V). To wystarczy, aby przypomnieć nam, co Piotr mówił o tym, że sprawiedliwy „ledwo zostanie zbawiony”, a jego skutki będą dalekosiężne, jak powiedział Jezus: „jeśli owe dni nie zostaną skrócone, żadne ciało nie będzie zostało zbawieni, ale ze względu na wybranych dni te zostaną skrócone” (Mt 24,22).

IV. WYCIECZKA (1 PIOTRA 3:21).

1 Piotra 3:21 ma istotny związek z Dziejami Apostolskimi 22:16, w których mowa o „wzywaniu imienia Pańskiego” oraz z Dziejami Apostolskimi 2:38, w których mowa o „odpuszczeniu grzechów” i „dobrym sumieniu”. W języku Pisma Świętego „dobre sumienie” (Dz 23,1) to „sumienie wolne od obrazy wobec Boga i ludzi” (24,16). AV ma 1 Piotra 3:21 mówiący, że chrzest jest „odpowiedzią dobrego sumienia wobec Boga”, co wydaje się oznaczać, że następuje „na

odpuszczenie grzechów”, podczas gdy Dzieje Apostolskie 2:38 mówią, że jest to „dla [lub ku] odpuszczeniu grzechów.” A ASV w tekście 1 Piotra 3:21 traktuje chrzest jako „przesłuchanie dobrego sumienia przed Bogiem”, co nie wydaje się mieć żadnego sensu. Ale na marginesie jest napisane: „Albo zapytanie albo apelacja”. „Dochodzenie” nie wydaje się mieć w tym kontekście dobrego sensu, ale „apelacja” ma, jeśli ma służyć „w imię dobrego sumienia”, co może oznaczać i najwyraźniej ma na myśli, jak to oddaje wiele współczesnych tłumaczeń mowy – albo jako „apel”, albo jego odpowiednik. RSV i NASB nazywają to „apelem do Boga o czyste sumienie”. Inni przedstawiają to podobnie, w następujący sposób:

Goodspeed: „pragnienie sumienia zgodnego z Bogiem”.

Williams: „pragnienie czystego sumienia przed Bogiem”.

Rotherham: „prośba do Boga o czyste sumienie”.

Moffatta: „modlitwa o czyste sumienie przed Bogiem”.

Montgomery: „modlitwa o czyste sumienie wobec Boga”.

UWAGA: Jest to zgodne z Dziejami Apostolskimi 2:38, „ochrzczeni w imię Chrystusa na odpuszczenie grzechów” – to znaczy, aby mieć czyste sumienie wobec Boga i jako wyraz „pragnienia” takiego.

Słowo użyte w 1 Piotra 3:21 to eperotema. Grecko-angielski leksykon Nowego Testamentu Thayera mówi, że oznacza to: 1. Dociekanie, pytanie. 2. Żądanie. 3. Ponieważ terminy dociekanie i żądanie często zawierają ideę pragnienia, słowo to zyskuje zatem znaczenie szczerego poszukiwania, tj. pragnienia, intensywnego pragnienia. Jeśli zgodzimy się na takie użycie tego słowa, zapewni nam to najłatwiejsze i najbardziej spójne wyjaśnienie tego irytującego fragmentu 1 Piotra 3:21: „który (chrzest) teraz zbawia nas [was] nie dlatego, że przyjmując go my [wy] odrzuciliście brud ciała, ale dlatego, że usilnie szukaliśmy sumienia pojednanego z Bogiem”.

Arndt i Gingrich w swoim grecko-angielskim Leksykonie Nowego Testamentu i innej literatury wczesnochrześcijańskiej piszą: 1. Pytanie. 2. Prośba, prośba (eperotao 2, prosić kogoś o coś) – prośba do Boga o czyste sumienie 1 Piotra. 3:21.

UWAGA: Takie rozumienie słowa eperotema w 1 Piotra 3:21 doskonale zgadza się z Dziejami Apostolskimi 22:16: „wstań, daj się ochrzcić i obmyj swoje grzechy, wzywając imienia Pana”. Oznacza to, że przyjmując chrzest w celu zmycia grzechów, wyraża się pragnienie swego serca, aby mieć czyste sumienie wobec Boga – w rzeczywistości musi to zrobić, aby zostać zbawionym. Chrzest biblijny jest zatem jawną modlitwą o odpuszczenie grzechów. Wzywanie imienia Pana wiąże się z modlitwą. To wzywanie Pana.

„Nie ma bowiem różnicy między Żydem a Grekiem, gdyż ten sam Pan jest Panem wszystkich i bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają, bo każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, będzie zbawiony” Rzymian 10:12- 13). „I ukamienowali Szczepana, wzywającego Pana i mówiącego: Panie Jezu, przyjmij ducha mego” (Dz 7,59).

Aby więc zostać zbawionym, zgodnie z warunkami Nowego Przymierza, należy wzywać imienia Pana i czynić to w związku z Jego chrztem, tak aby stał się on jawną modlitwą o odpuszczenie grzechów.

Kończymy następującym stwierdzeniem z Kittel's Theological Dictionary of the New Testament (1964): „Dlatego możemy przetłumaczyć 1 Piotra 3:21: «Nie usuwanie zewnętrznych brudów, ale modlitwa do Boga o czyste sumienie».

Ponadto: „w świetle wersetu 21 powinniśmy spodziewać się, że po alla [but] nastąpi oczyszczenie w sensie duchowym. Zatem prośbę o czyste sumienie należy rozumieć jako modlitwę o odpuszczenie grzechów... odpuszczenie grzechów jest od samego początku ściśle związane z chrztem (Mk 1:4 i par.; Dz 2:38).” (Tom II, s. 688.) [Dodatkowe omówienie tego tematu można znaleźć w Baptism in Christ, Joe McKinney, www.thebiblewayonline.com –rd]

„Większa” ofiara AblaRozdział 11:4

Tekst: „Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę wspanialszą niż Kain, przez którą dano mu świadectwo, że jest sprawiedliwy, a Bóg poświadczył o jego darach; i przez nią, choć umarł, jeszcze mówi” (amerykański Wersja standardowa).

1. OSOBISTE UWAGI.

Podstawową lekcją jest to, że Abel złożył ofiarę przez wiarę i został uznany za sprawiedliwego, co sugeruje, że Kain nie złożył ofiary przez wiarę i dlatego nie został przyjęty. Musimy jednak najlepiej poznać znaczenie wyrażen (1) „złożony przez wiarę” i (2) „doskonalsza ofiara”. Pod pewnymi względami to drugie jest bardziej nieuchwytnie niż pierwsze, a zatem bardziej kontrowersyjne.

W Liście do Hebrajczyków znajduje się odniesienie do następującego fragmentu z Księgi Rodzaju 4:2b-5: „Abel był pasterzem owiec, Kain zaś orał rolę. I z biegiem czasu stało się, że Kain przyniósł owoc ziemię jako ofiarę dla Jehowy. A Abel przyniósł także pierworodne trzody swojej i jej tłuszczu. I PAN miał szacunek dla Abla i jego ofiary, lecz dla Kaina i jego ofiary nie miał szacunku bardzo się rozgniewał i oblicze jego posmutniało.”

Należy zauważyć, że Księga Rodzaju nie wspomina nic bezpośrednio o wierze, ale opisuje obiektywną różnicę między tymi dwoma darami, podczas gdy List do Hebrajczyków wspomina o subiektywnej różnicy (wierze), ale nie wspomina wprost o obiektywnej różnicy.

1. „Oferowane przez wiarę”. Chociaż jednak w relacji z Księgi Rodzaju nie ma bezpośredniej wzmianki o wierze w żadnym z tych przypadków, wiara w istnienie Boga jest implikowana po stronie obu – Kaina i Abla, ponieważ „przyniósł on ofiarę Jehowie”, jak zrobił Abel. Hebrajskie słowo przetłumaczone jako „ofiara” to minchah, które w LXX jest tłumaczone jako „thisia”, czyli „ofiara” po angielsku, jak to ma miejsce w cytowanym powyżej hebrajskim tekście – słowa odnoszące się w Piśmie do ofiary składanej Bogu lub bogu.

Istnieją jednak różne rodzaje wiary: (a) „wiara” w istnienie Boga, ale „oparta na uczynkach” posłuszeństwa, która jest nieskuteczna, „jałowa”, „martwa”; oraz (b) „wiara”, która jest skuteczna, objawiająca się poprzez swoje „uczynki” (Jakuba 2:17-26). Zarówno List Jakuba 2, jak i List do Hebrajczyków 11 wyjaśniają, że to ten ostatni jest przypisywany człowiekowi za sprawiedliwość. Zwróć także uwagę na następujący przykład ze Starego Testamentu.

Nad wodami Meriba (Lb 20:2-13), w oazie Kadesz-Barnea, zwykle zasilanej przez strumień wypływający z pewnej skały, nie było wody, gdy przybyli Izraelici prowadzeni przez Mojżesza i Aarona, a lud zbuntował się. Bóg przemówił do Mojżesza tymi słowami: „Weź laskę i zbierz zgromadzenie, ty i Aaron, brat twój, i mówcie do skały na ich oczach, aby wypuściła wodę, a ty wyprowadzisz im wodę ze skały; tak napoisz zgromadzenie i ich bydło”.

Ale najwyraźniej byli tak sfrustrowani i rozgniewani na lud za ich nieustępliwość, że Mojżesz przemówił nie do skały, ale do ludu, mówiąc: „Słuchajcie teraz wy, buntownicy; czy mamy wam wydobyć wodę z tej skały?” I Mojżesz „uderzył laską dwukrotnie w skałę”, czego nie nakazano mu zrobić, „i [mimo to] wypłynęła woda w obfitości i piło zgromadzenie i bydło”. Ale to nie był koniec historii.

Jehowa rzekł do Mojżesza i Aarona: „Ponieważ nie uwierzyliście we mnie, ABY MNIE UŚWIECIĆ W OCZACH DZIECI IZRAELA, dlatego nie wprowadzicie tego zgromadzenia do ziemi, którą im dałem”. W rezultacie oboje umarli, zanim weszli do ziemi obiecanej.

Czy stało się tak dlatego, że Mojżesz i Aaron wierzyli wówczas w istnienie Boga w mniejszym stopniu niż poprzednio? Oczywiście, że nie. Ale oni też nie byli do końca posłuszni Bogu, a poza tym przypisywali sobie zasługę za cud, którego Bóg dokona, zamiast oddać Mu chwałę i „uświęcić” Go „w oczach ludu”.

2. „Większa ofiara”. Oczywiście w podobny sposób Kain, choć wierzył w istnienie Boga, nie wierzył tak, aby być Mu w pełni posłusznym, jak Abel. Według Biblii Króla Jakuba, wersji American Standard Version i innych „dzięki wierze Abel złożył wspanialszą ofiarę niż Kain”. Jednakże w tekście greckim występuje tylko pleionathosian, „więcej poświęcenia”. Ale bardziej pod jakim względem? Jeśli chodzi o jakość, zgodnie z KJV i ASV? Jeśli chodzi o ilość, czy wspomniano o jego „darach” (w liczbie mnogiej)? Albo, jeśli chodzi o rodzaje (które są również ilościowe), jak sądzą niektórzy, do czego również pasuje słowo „dary”?

Jednakże sprawozdanie z Księgi Rodzaju nie wspomina konkretnie o więcej niż jednym rodzaju ofiar składanych przez któregokolwiek z nich. Zatem, jeśli, jak niektórzy sądzą, sugeruje się, że Abel przyniósł ofiarę roślinną (ofiara dziękczynną później włączoną do Prawa Mojżeszowego), a także ofiarę zwierzęcą (być może także jako ofiarę za grzech), ta pierwsza nie była punkt różnicy w ofiarach tych dwóch i dlatego nie został szczegółowo wspomniany, podczas gdy brak ofiary ze zwierząt u Kaina był znaczącą różnicą. W takim przypadku nie różniłoby się to od tej z Marka 10:46-52, w której doniesiono o uzdrowieniu przez Chrystusa tylko jednego niewidomego człowieka, gdy ten opuszczał miasto Jerycho, choć według Mateusza 20:29-34 uzdrowił on dwa – być może ze względu na wzmiankę o jednym i zidentyfikowanie go (Bartymeusza, syna Tymeusza) byłoby bardziej znaczące dla czytelników, których miał na myśli Marek. Jednakże jest to wprawdzie możliwość, a nawet prawdopodobieństwo, ale nie jest to ostatecznie ustalony fakt w odniesieniu do Księgi Rodzaju i Listu do Hebrajczyków.

A większość tłumaczeń, ignorując tę opcję, faworyzuje koncepcję „więcej” pod względem jakości, jak cytowane już KJV i ASV, przy czym NKJV tłumaczy w ten sam sposób. Jest kilka przykładów w pismach Nowego Testamentu, gdzie bez wątplenia jest on tak używany, choć znacznie częściej używany w odniesieniu do ilości lub liczb. Poniżej znajdują się odmiany sformułowania „bardziej

doskonałe”, choć wszystkie wydają się mieć związek z jakością: „lepsze i bardziej akceptowalne” (wzmocnione); „lepsze poświęcenie” (TCNT, NASB, JB, TEV, Spencer, Living Oracles); „bogatsze poświęcenie” (Moffitt); „poświęcenie wyższe” (Berkley); „Ofiara większa” (NEB).

Uważa się, że w odmianach od „doskonalszej ofiary” dominuje „lepsze poświęcenie”. Jednak greckie słowo użyte w naszym tekście nie jest tym, które jest użyte w innych fragmentach Listu do Hebrajczyków i przetłumaczone jako „lepsze” (1:4; 7:7.19.22; 8:6; 9:23; 10:34; 11:35). - mianowicie kreisson. A Alfred Marshall w swojej grecko-angielskiej książce Interlinear (prawie standard w naszych czasach) pod greckim słowem oznaczającym „więcej” podaje po angielsku, co następuje: „większy (? Lepszy)”. Innymi słowy, są u niego pewne zastrzeżenia co do „lepszego” sensu tekstu.

Tłumaczenie z Rheims i Rotherham, „pełniejsza ofiara”, można interpretować jakościowo lub ilościowo (w odniesieniu do liczb lub rodzajów). Tłumaczenie Wemoutha, Williamsa i RSV jako „bardziej akceptowalna ofiara”, choć w oczywisty sposób wyraża fakt, nie wskazuje, dlaczego bardziej akceptowalna.

Z drugiej strony Goodspeed ujmuje to: „Wiara uczyniła ofiarę Abła większą w oczach Boga niż ofiara Kaina”. To także, choć oczywiście prawdziwe, gdyż wiara, która wypływa ze słuchania słowa Bożego i skutkuje posłuszeństwem mu, spowodowała, że Abel złożył ofiarę, którą sam złożył, natomiast w Kainie była nieobecna i nie skłoniła go do złożenia podobnej ofiary. Jeśli jednak Goodspeed zamierzał zasugerować, że to, co zaoferował, byłoby wystarczające i akceptowalne, gdyby tylko Kain złożył ofiarę z taką samą szczerością i powagą, z jaką Abel złożył swoją ofiarę, nie może to być poprawne z powodów, o których już wspomniano. Jednakże ten punkt widzenia – zgodnie z którym wiara w jakąś rzecz jest słuszna, czyni ją słuszną i akceptowalną przez Boga – ma wielu zwolenników.

II. CYTATY INNYCH.

1. AT Robertson, Word Pictures in the New Testament: „Dosłownie «więcej ofiary» (w porównaniu z polus, dużo)... Nie pokazano dokładnie, dlaczego ofiara Abła była lepsza od ofiary Kaina, poza jego wiarą”. (Wydaje się to oczywistym wnioskiem z tego, co zauważyliśmy powyżej.)

2. Komentarz do ambony: „Zwykle znajduje się powód w naturze ofiary Abła jako oznaczającej pojednanie i przypuszcza się, że jego wiara objawiła się w uznaniu potrzeby takiego pojednania, co zostało mu oznaczone, jak to dalej przypuszczano, na Boże polecenie. Taki pogląd na intencję narracji jest rzeczywiście sugerowany przez opis jego ofiary, rozpatrywany w świetle późniejszej teorii ofiarnej, ale nie jest on widoczny w samej narracji ani w odniesieniu do niej we fragmencie, który mamy przed sobą, akceptowalność ofiary przypisuje się tutaj po prostu, z konieczności, wierze składającego ofiarę, bez jakiegokolwiek wskazówki, w jaki sposób ta wiara została okazana. Z tym poglądem zgadza się samo sprawozdanie. gdzie jest powiedziane, że „Pan szanował Abła, jego ofiarę”, tj. najpierw Abła, a potem jego ofiarę”. (Komentarz zastrzegamy sobie na później, w „Wnioskach”).

3. Adam Clarke, Komentarz: „Więcej ofiary; jak gdyby powiedział; Abel przez wiarę złożył więcej niż jedną ofiarę i dlatego jest powiedziane: Bóg świadczył o swoich DARACH, tois dorois. Prosty stan sprawy wydaje się tak było; zarówno Kain, jak i Abel przynosili ofiary na ołtarz Boży, prawdopodobnie ołtarz wzniesiony w celu oddawania czci rodzinie, ponieważ Kain był rolnikiem, przyniósł mincha, czyli ofiarę eucharystyczną, z owoców ziemi, przez którą składał ofiary. uznał istnienie i opatrność Boga. Abel, będąc pasterzem i pasterzem bydła, przynosił Bogu nie tylko ofiarę eucharystyczną z owoców ziemi, ale także plony swojej trzody jako ofiarę za grzech. przez którą uznał swoją grzeszność, Bożą sprawiedliwość i miłosierdzie, a także swoją istotę i opatrność. Kain, wcale nie obawiając się winy grzechu ani świętości Boga, poprzestał na mincha, czyli ofierze dziękczynnej: tym Bogu. nie mógł, zgodnie ze swoją świętością i sprawiedliwością, przyjąć z samozadowoleniem; drugiego, jako odnoszącego się do Tego, który był Barankiem zabitym od założenia świata, Bóg mógł przyjąć i szczególnie zaświadczył o swojej aprobacie. Chociaż mincha, czyli ofiara eucharystyczna, była w tym miejscu bardzo właściwą ofiarą, jednak nie została ona przyjęta, ponieważ nie było ofiary za grzech. Pozostała część historii jest dobrze znana: (Bardziej szczegółowe i rozszerzone omówienie Clarke'a można znaleźć w jego komentarzach do Księgi Rodzaju 4:3-5.)

4. James Macknight, Apostolical Lists: „Złożono Bogu (pleionathosian) więcej ofiary”. W tym tłumaczeniu podążam za krytykami, którzy mówią nam, że pleiona [wyrażenie] w stopniu porównawczym oznacza raczej liczbę niż większą wartość. W związku z tym zauważają, że pomimo tego Kain powinien był ofiarować grzech. ofiarę, przyniósł Panu jedynie „ofiary z płodów ziemi”, co nie było odpowiednią ofiarą. Ale Abel „przyniósł także pierworodne stada swojej trzody i jej tłuszcz”; owoc ziemi, który był jednym z darów wymienionych w następnym wersecie*, przyniósł także najtłuste pierworodne ze swojej trzody, aby złożyć ofiarę za grzech oraz ofiarę mięsną [tj. ofiara dziękczynna] i w ten sposób okazał zarówno poczucie boskiej dobroci, jak i własnej grzeszności, podczas gdy Kain, nie mając poczucia grzechu, uważał się za zobowiązany do składania jedynie ofiary mięsnej i być może nie składał jej z pierwszej -owoce albo z najlepszych owoców."

*Powinien być To samowerset w Liście do Hebrajczyków 11, czyli w.4.

III. WNIOSEK.

1. Wniosek z Komentarza do Ambony podany powyżej, że ofiara Abla została przyjęta, ponieważ został przyjęty, a nie ze względu na rodzaj jego ofiary, nie jest zgodna ze wszystkimi faktami. Rodzaj ofiary, którą złożył, był wynikiem jego wiary, która sprawiła, że on, a co za tym idzie, jego ofiara została przyjęta. Z Komentarza wynika, że gdyby Kain miał subiektywnie ten sam rodzaj wiary co Abel, jego ofiara taka, jaka była obiektywnie, byłaby „więcej” niż była, tak jak ofiara Abla była „więcej” niż jego. Ale z pewnością nie jest to cała prawda – gdyby bowiem miał ten sam rodzaj subiektywnej wiary, jaką miał Abel, nie pominąłby tego rodzaju ofiary, która obiektywnie odróżniała ofiarę Abla od jego.

Wydaje się, że po to, aby autor rozdziału Księgi Rodzaju wspomnianego powyżej Komentarza mógł skorygować w tej kwestii autora fragmentu Listu do Hebrajczyków. Rozpoczynając od wyrażenia: „Abelowi i jego ofierze” (Rdz 4:4), komentuje w następujący sposób: „Przyjmując najpierw jego osobę, a potem jego dar (por. Prz 12:2; 15:8; 2 Kor.8 s. 12). „Ofiara została przyjęta

za człowieka, a nie człowiek za ofiarę” (Ainsworth); jednakże „bez wątpienia słowa Mojżesza sugerują, że materia [podkreślenie dodane] ofiary Abła była wspanialsza i odpowiedni niż pomysł Kaina” i „nie można mieć wątpliwości, że taki był zamysł autora Listu do Hebrajczyków” (prof. Lindsay, „Wykłady o Hebrajczykach”, wyd. 1867). Ofiara Abła była pleiona pełniejsza niż Kainowa; miała w sobie więcej wiary, której brakowało w drugim. Została ona także złożona w posłuszeństwie Boskiemu przepisowi. Powszechne rozpowszechnienie ofiary wskazuje raczej na Boskie zarządzenie niż na wymysł człowieka. Gdyby kult Boży miał czysto ludzkie pochodzenie, jest prawie pewne, że w jego formach panowałyby większa różnorodność. Poza tym fakt, że sposób oddawania czci nie został w świetle prawa pozostawiony ludzkiej pomysłowości i że oddawanie czci woli jest wyraźnie potępiane w chrześcijańskiej dyspensacji (Kol. 2:23), sprzyja domniemaniu, że zostało ono wyznaczone przez Boga od samego początku. .”

Uzasadnienie kwestionowanego przez nas komentarza do Listu do Hebrajczyków, które podważamy, zostało przedstawione w pierwszej części naszego powyższego cytatu w następujący sposób: „Zwykle znajduje się powód w naturze ofiary Abła jako oznaczającej pojednanie i przypuścmy, że jego wiara objawiła się w uznaniu potrzeby takiego pojednania, co zostało mu wskazane, jak dalej przypuszczano, na mocy Boskiego nakazu. Ten pogład na intencję narracji jest rzeczywiście sugerowany przez opis tego, co było jego ofiarą. rozpatrywane w świetle późniejszej teorii ofiarności [być może lepszym terminem byłaby „historia” lub „filozofia” ofiarnictwa; nie jest to jednak oczywiste ani w samej narracji, ani w odniesieniach do niej w poprzedzającym nas fragmencie” (podkreślenie dodane).

Z tym kulminacyjnym stwierdzeniem zgodzilibyśmy się, ale upieralibyśmy się, że nadal nie daje ono powodu wierzyć, że posłuszna wiara nie doprowadzi do składania ofiar ze zwierząt zarówno ze strony Kaina, jak i Abła. Nie wiemy, ile Bóg objawił na temat boskiej filozofii stojącej za wymogiem składania ofiar ze zwierząt. Wydaje się jednak prawdopodobne, że starożytni byli lepiej poinformowani, niż podaje Stary Testament. Na przykład Jezus poinformował Żydów, mówiąc: „Ojciec wasz, Abraham, uradował się, widząc mój dzień, ujrzał go i uradował się” (Jana 8:56) – rzecz nieoczywista poza objawieniem Nowego Testamentu.

2. Macknight w swoich Apostolical Epistles stwierdza, że krytycy „mówią nam, że pleiona w stopniu porównawczym oznacza więcej w liczbach niż w wartości”. Jeśli ma rację, to jest to jego dominujące zastosowanie. Istnieje jednak kilka oczywistych wyjątków, jak w Ewangelii Mateusza 12:41,42; Łk 11:31,32 (fragment równoległy); oraz Dzieje Apostolskie 15:28, gdzie w tłumaczeniu trudno jest poprawić słowo „większy”. W równoległych fragmentach Jezus jest „więcej” (większy) niż Salomon czy Jonasz. Drugi zaś mówi o „nie większym [większym] ciężarze niż te niezbędne rzeczy”. Jednak nawet w tym drugim przypadku obciążenie byłoby „większe” ze względu na większą liczbę rzeczy. Ale w Ewangelii Mateusza 6:25 i jego odpowiedniku w Ewangelii Łukasza 12:23, cytując słowa Jezusa: „Czy życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie?” ponownie odniesienie nie dotyczy „więcej” liczbowo, ale wartościowo.

3. Wydaje się więc, że nie każdy argument Clarke'a i Macknighta można ostatecznie udowodnić, ale żadnego z nich nie można ostatecznie obalić i że biorąc wszystko pod uwagę, waga prawdopodobieństwa znacznie przemawia na ich korzyść. Tak przynajmniej wydaje się autorowi na podstawie następujących rozważań:

(a) W Liście do Hebrajczyków dosłownie mówi się, że Abel złożył „więcej ofiary” niż Kain. W przypadku braku kontekstu wskazującego inaczej, słowo oznaczające „więcej” prawdopodobnie oznacza więcej pod względem liczby, a nie większej wartości, a sam tekst wspomina o „darach” Abła (liczba mnoga).

(b) Relacja z Księgi Rodzaju również pozwala na taką interpretację. Kain przyniósł jeden rodzaj ofiary, mianowicie owoc ziemi, ale Abel „przyniósł także pierworodne trzody i jej tłuszcz”. Oznacza to, że nie tylko przyniósł ten rodzaj daru, który przyniósł Kain, ale dodatkowo inny rodzaj – stąd „dary” w liczbie mnogiej, zgodnie z tekstem Listu do Hebrajczyków.

(c) „Pierwociny” i „tłuszcz” (tłuszcz zwierząt składanych w ofierze) były cechami charakterystycznymi niektórych ofiar wymaganych na mocy prawa Mojżesza 25 lub więcej wieków później, a zatem nie wywodziły się z ustawodawstwa synajskiego. To samo dotyczyło ofiar warzywnych. zgodnie z prawem Mojżesza jako ofiary dziękczynne składano ofiary ze zwierząt i rośliny, chociaż jako ofiary za grzech składano wyłącznie ofiary ze zwierząt, z wyjątkiem skrajnego ubóstwa, kiedy można było je zastąpić przepisanyymi ofiarami roślinnymi (Księga Kapłańska 5:11-13) . Tak więc ofiary Kaina i Abła (a przed nimi najprawdopodobniej Adama) były prototypami tych, które setki lat później uregulowano w Prawie Mojżeszowym na górze Synaj.

(Powyższe informacje przedstawiono bez względu na ich wartość do rozważenia, ale bez próby narzucania wniosków. Wszelkie dane lub argumenty przeciwne będą mile widziane.)



Międzynarodowy Instytut Wiedzy Biblijnej

Randolph Dunn, prezydent - Roberto Santiago, dziekan
thebiblewayonline.com



Kurs 1 – Przesłanie Boże

Jak wszystko się tutaj znalazło?

Człowiek, który był Bogiem

Chrystus – tajemnica Boga

Kurs 4 – Wzrastanie w Chrystusie

Jezus z Nazaretu

Życie Chrystusa

Zjednoczeni w Chrystusie

<p>Mity o Bogu Od życia do śmierci – śmiertelny człowiek Planowane odkupienie Przesłania Ewangelii</p> <p>Kurs 2 – Posłuszeństwo Chrystusowi Czas przed Chrystusem Czas Chrystusa na Ziemi Czas po Chrystusie Koniec czasu na Ziemi Czas na decyzję Od śmierci przez krzyż do życia Mity na temat przebaczenia Chrzest w Chrystusa</p> <p>Kurs 3 – Nowe życie w Chrystusie Królestwo nie zbudowane rękami Słudzy w królestwie Pierwsze Zasady Chrystusa Wdowy i inne osoby w potrzebie Duchowe mleko Życie wyzwolone Mit nieszczęścia Przesłanie z Listów Czczycie Boga w duchu i prawdzie</p> <p>Studia dla biblistów Przedstawione Biblii Podsumowanie Biblii Typy i metafory</p>	<p>Mity o bólu Ciało, dusza, duch – dokąd idą, gdy umrzesz? Małżeństwo i rozwód Boży Sabat Stworzenie przed stworzeniem w Księdze Rodzaju Hebrajczyków</p> <p>Kurs 5 – Dojrzewanie w Chrystusie Lekcje z krzyża Boży proces odbudowy Największe pytania, jakie kiedykolwiek zadano Żyjący Dla siebie nawzajem w Chrystusie Życ maksymalnym życiem Obietnice teraz i na zawsze Prawdziwi mężczyźni to bogobojni ludzie Cudowne słowa życia</p> <p>Kurs 6 – Zostać badaczem Biblii Cienie, typy i prorocтва Duch Święty Daniela Objawienie Jezusa Chrystusa Cisza Pisma Świętego Nauki i praktyki od roku 100 do roku 1500 Reforma lub przywrócenie Kompilowanie i tłumaczenie Biblii Dzisiejsze praktyki kościelne– Pismo Święte czy Tradycja?</p> <p>Genealogia Jezusa - wykres</p>
--	---

Międzynarodowy Instytut Wiedzy Biblijnej zawiera linki do innych języków na stronie thebiblewayonline.com.